Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8808 Rok XXIX.

Wtorek 28. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Ofiary nowej katastrofy górniczej.

Unieważnione listy wyborcze. --- Wypadek na placu Bilczewskiego.

Proces byłego posła Kwapińskiego.

Konferencja w sprawie Małopolski wschodniej.

LWÓW. (Pat.) Prasa lwowska podała wiadomość, że na terenie Warszawy, przy współudziale wybitnych osobistości, odbywają się konferencje, dotyczące realizacji najważniejszych postulatów ekonomicznych różnych dzielnic państwa, z pominięciem Małopolski wschodniej.

W związku z tem PAT. otrzymuje ze sfer miarodajnych informacje, że prace dla dopełnienia podobnej konferencji w odniesieniu do Małopolski wschodniej są w pełnym toku i że czynniki rządowe łącznie z ugrupowaniami społeczno-gospodarczemi już w pierwszych dniach listopada wystąpią z dokładnie przygotowanym programem, który będzie stanowił konkretną podstawę do polepszenia sytuacji na każdem polu naszego życia. Konferencja taka ma odbyć się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzpltej i w Jego obecności na Zamku królewskim w Warszawie.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO.

Utica. (PAT). Odbyła sie tu wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika Kaz. Pułaskiego zbudowanego drogą składek publicznych. Akt odsłonięcia poprzedziła wielka manifestacja uliczna, w której wzięło udział kilka tysięcy osób.

POŚWIĘCENIE GMACHU BANKU GOSP. KRAJ. W GDYNI.

Gdynia. (PAT.) Wczoraj po nabożeństwie w miejscowym kościele odbyło się uroczyste poświęcenie Banku Gosp. Krajowego w Gdyni z udziałem prezesa Banku gen. Góreckiego, oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych

Ofiary wielkiej katastrofy.

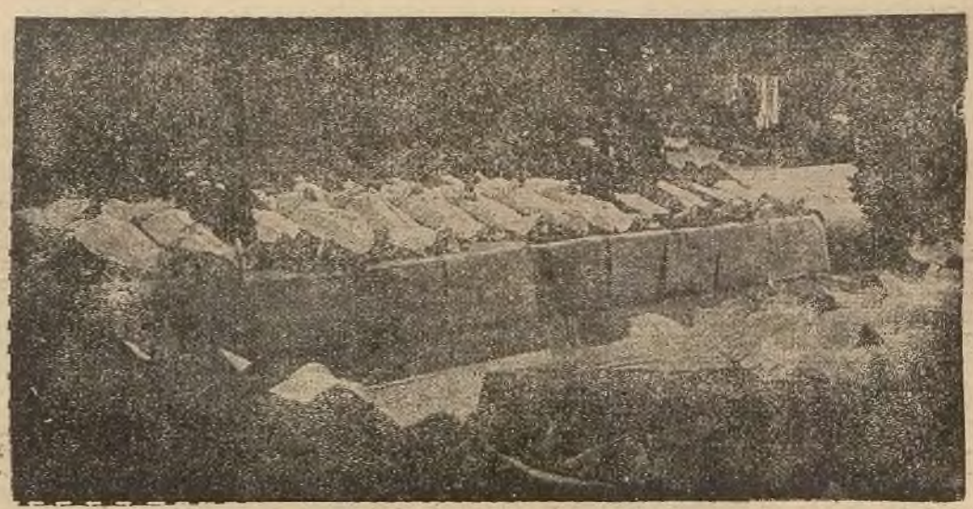

(xy) W długich rzędach leżą nieszczęśliwi górnicy, ofiary wielkiej katastrofy w kopalni węgla „Anna II" w Altsdorfie.

WE WIEDNIU ŚNIEG.

Wiedeń. (PAT.) We Wiedniu spadł wczoraj obfity śnieg.

SKAZANIE SZPIEGA.

Grudziądz. (PAT.) Dnia 24 bm. przed tut. sądem okręg. odbyła się rozprawa przeciwko Brunonowi Fude oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Po całodziennej rozprawie przy zamkniętych drzwiach o godz. 23.30 zapadł wyrok, mocą którego oskarżony Fude skazany został na 11 lat ciężkiego więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich, oraz na grzywnę w sumie 50.000 zł., ponadto na poniesienie kosztów sądowych. Przewód sądowy całkowicie potwierdził, że oskarżony Fude był agentem jednego z państw ościennych, dla którego zbierał i zdradzał mu tajemnice dotyczące sił zbrojnych państwa.

Zabieg czy wybieg?

Przesilenie gospodarcze. — Rządy pomajowe a życie gospodarcze. — Wywody p. Starzyńskiego. — Program dyktatury gospodarczej.

Scharakteryzowane zostały onegdaj na tem miejscu **polityczne dążenia sanacji** i zostało też wyłożone dla czego trudno są one do przyjęcia dla ludzi o szerszych i prawdziwie demokratycznych poglądach. Państwo dzisiejsze, **państwo powojenne ma jednak prócz politycznych niezmiernie ważne i odpowiedzialne zadania natury gospodarczej**, tem ważniejsze w obecnym okresie ogólno - światowego przesilenia gospodarczego. Nasuwa się pytanie, czy tak pojęty ustrój, jak go rozumieją zwolennicy Marsz. Piłsudskiego, odpowiada tym potrzebom, t. zn. ustrój, który byłby oparty na ślepym i bezkrytycznym posłuchu władzy. Tą niezmiernie drażliwą sprawą zajął się ostatnio **wicem. St. Starzyński w odczycie, wygłoszonym w Poznaniu w dniu 21-go bm.**

P. wicem. Starzyński wyszedł ze zestawienia dwóch przesileń: kryzysu gospodarczego i kryzysu parlamentarnego. Uzasadniał, **że z licznych głów złożone ciała parlamentarne nie są w stanie rozwiązać zawiłych zagadnień gospodarczych**; w następstwie czego wskazał mimochodem na koncepcję parlamentu gospodarczego (we Francji narodowa Rada gospodarcza). — Druga część wykładu miała **charakter propagandy wyborczej**, wielbiącej rządy pomajowe za ich zasługi na niwie gospodarczej. „To, co się stało, musi być utrwalone“. **Ale co i jak?** Wypowiedzenie się jednego z czołowych przedstawicieli rządowej polityki gospodarczej i szefa t. zw. I brygady gosodarczej nasuwa szereg refleksji.

Nie da się zaprzeczyć, że w okresie pomajowym osiągnięto zrazu w dziedzinie życia gospodarczego **pewne plusy** Zasługa to konjunktury i pewnej, niezaprzeczonej umiejętności jej wyzyskania. Ale nie da się też zaprzeczyć, **że mało myślano o przyszłości**, czego dowodem n. p. nierozważna polityka rezerw zbożowych, jaka przyprawiła państwo o poważne straty, a również **nieprzemyślany rozwój etatyzmu w okresie t. zw. radosnej twórczości.** Potem nastąpił kryzys, niemal debacle. I o to trudno rząd winić. To następstwo po części też ogólnoświatowej konjunktury. Ale rząd stanął wobec niej bezsilny. Nie dlatego, żeby nie chciał i nie umiał katastrofie przeciwdziałać, ale dlatego, **że poprostu nie mógł**, bo nie miał do tego odpowiednich uprawnień, które spoczywają wyłącznie we władzy Sejmu. Tak więc bez Sejmu nie dało się nic zrobić, **nie dało się zreformować podatków ani zmodyfikować świadczeń.** A sprawy te dla życia gospodarczego ważne, mają też swoją stronę polityczną i bez zgody Sejmu załatwić się nie dadzą.

Tak więc to, co uczyniły rządy pomajowe w dziedzinie gospodarczej, nie wszystko było tak cudowne i niemogło być takim. **Jakaż rada? P. wicemin. Starzyński jej nie daje**, wspomina coś o przedstawicielstwie gospodarczem i przechodzi do pochwał rządów Marsz. Piłsudskiego. Natomiast w wydawnictwie „Materjały do charakterystyki polityki gospodarczej rządu w latach 1926—30“ znajdujemy pewne wskazówki. Czytamy tam Zesz. II. str. 3. **„Program gospodarczy musi stworzyć rząd, i czy winien go ujawniać.... jest to kwestja nieistotna“.** A więc ta sama zasada: rząd działa a inni mają słuchać ślepo. Zatem i w tej dziedzinie, tak dla życia państwa ważnej **ma panować ślepe posłuszeństwo.** Czy to ma być rozwiązanie zagadnienia stosunku przesilenia gospodarczego do parlamentaryzmu — wydaje się więcej, niż wątpliwem. To nie **jest pomysł, to nie jest droga**, to jest wybieg, ale nie zabieg

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorżkiej **„Franciszka-Józefa“** regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. 5256

Hitler i hitleryzm.

Teorje gospodarcze i państwowe faszyzmu niemieckiego.

II.

Berlin, w październiku.

W poprzednim artykule skreśliliśmy pokrótce curriculum vitae firmanta niemieckiego ruchu faszystowskiego. Ten półinteligent, wyniesiony niespodziewanie na wyżyny życia niemieckiego, stający się nagle wyrazicielem miljonowych mas, jest właściwie **duchowem zerem.** Z kart jego sztandarowego dzieła „Mein Kampf“ wyziera fatalne ubóstwo myśli i nieświadomość podstawowych pojęć naukowych. Wkrótce jednak znajdują się „teoretycy“, którzy opracowują na gwałt i na wyrost coś w rodzaju programu, pływającego, jak dotychczas, bez steru na rozlew-

W. RAORT.

„PRZYDZIAŁ“ MIESZKANIA.

Nie wiem, jak to się nazywa, ale zdaje się, że: Urząd najmu. Bardzo sympatyczny urząd, choć nigdy tam nie byłem. Domyślam się tylko. Po pierwsze, jest ten urząd dla mnie sympatyczny dlatego, że jest to urząd magistracki, a powtóre, że jest to jedyny, zdaje się, w Polsce urząd, który nigdy nikogo nie szuka, nikim się nie interesuje i nikogo nie prześladuje. Wymarzony urząd!

Gdyby nie to, że ludzie sami się tam pchają, nachodzą referentów, piszą podania i prowokują formalnie jakieś uchwały, pisma, „protokuły“ i rezolucje — nikt na bożym świecie nie wiedziałby, czy urząd taki istnieje. Cóż z tego, kiedy ludziska są już z przyrodzenia złośliwi i zawsze wymacają sobie taki spokojny, żyjący na uboczu i nikogo nie zaczepiający urząd. Poprostu żal im, że jest gdzieś jakiś urząd, który chce żyć w spokoju i w ciszy swoich przytulnych biur i klozetów. Ci sami ludzie, którzy latami całemi nie pozwalają sobie doręczyć wezwania do sądu, lub na policję; ludzie, ukrywający się na widok egzekutora podatkowego i unikający, jak zarazy, urzędów podatkowych, celnych, śledczych, wojskowych i cywilnych — ci sami ludzie, nabierają tupetu i odwagi, jeśli odkryją przypadkiem jakiś urząd, który nikomu nie wadzi, nikogo nie szuka i nikim się nie interesuje. Umiłowanie spokoju i przyrodzoną skromność takiego urzędu poczytują za jego słabość i tem zawzięciej sztur mują i pchają się w jego podwoje, aby na najmniej winnym odbić sobie rzekome krzywdy, doznane w innych urzędach, które z tego słyną, że nie mogą usiedzieć spokojnie i ciągle wysyłają jakieś wezwania, nakazy, zakazy, wyroki i edykty.

Cała moja sympatja jest więc po stronie urzędu najmu, gdyż przepadam za urzędami, które żyją sobie cichutko w cieniu, pracują — ot, aby jakoś czas zabić i nikomu nie zawadzają, ani przeszkadzają.

Nie podzielam dlatego zdania pana Wincentego Kawęczykiewicza, który przyszedłszy do mnie z wizytą pożegnalną, rozpuścił gębę na pełny głośnik i wydziwiał pod adresem tego sympatycznego urzędu.

Nie chcę się mieszać do tych spraw, bo kto wie, czy sam kiedyś nie będę zmuszony korzystać z usług urzędu najmu i dlatego niech pan Wincenty Kawęczykiewicz sam gada i opowie, co mu leży na wątrobie:

— Otóż — mówił pan Wincenty, nie bez goryczy w głosie — byłem tak naiwny, że swego czasu wniosłem podanie o przydzielenie mi mieszkania z urzędu. Byłem wtedy młody i przystojny młodzieniec, któremu świat się uśmiechał... Co robi młodzieniec, któremu świat się uśmiecha?... Taki młodzieniec żeni się i wtedy świat się przestaje uśmiechać. Tak też i ja zrobiłem. Teściowie obiecali mi mieszkanie i narazie zamieszkałem u nich. Przez jakiś czas mieszkali w kuchni, ale kiedy się pokazało, że starsza siostra mojej żony nie miała gdzie się podzieć z trojgiem dzieci, więc odstąpili jej kuchnię, a sami przenieśli się do nas do pokoju, aby — jak teściowa mówiła — z bliska patrzeć na szczęście swoich dzieci. Potem powrócił brat z wojska, a ślepa ciocia z cywila, przyjechała z prowincji, bo się pokazało, że mieszkanie to jest właściwie własnością ślepej cioci. Wniosłem więc podanie o przydział mieszkania. Według wszelkich praw boskich i ludzkich, miałem ku temu prawo. Raz jako właściciel żony, teściowej i ślepej cioci, a drugi raz, jako urzędnik państwowy z 15-procentowym dodatkiem. Przyjęto mnie w urzędzie najmu bardzo życzliwie. Tak, jak się przyjmuje klijenta w sklepie na dalekiej i nieznanej nikomu uliczce, na którą dziwnym trafem zabłądzi ktoś obcy i nieznający miasta. Kazano mi uzupełnić podanie bliższymi szczegółami i być najlepszej nadziei. Prawda, że wszystko jeszcze uzależniono od specjalnej komisji, która miała przybyć, aby na miejscu stwierdzić, czy zachodzi konieczność przydzielenia mi mieszkania. Wobec tak pomyślnie zapowiadających się horoskopów, mogliśmy sobie z żoną pozwolić na dziecko, o czem poprzednio żaden bocian nawet słyszeć nie chciał. Czekaliśmy na komisję. Tymczasem urodziło się dziecko. Śliczna córeczka. To dodało mi odwagi i poszedłem ponownie do urzędu najmu, aby poprosić o obiecaną mi komisję. Wyznaję, że bardzo mi się przykro zrobiło, kiedy nikt w urzędzie nie mógł mnie poznać i wogóle patrzyli na mnie, jakbym nigdy nie złożył podania. Swoją drogą, że mieli trochę racji, bo podanie się gdzieś zgubiło i nikt przez świętego ducha nie mógł wiedzieć, że kompetuję o przydział mieszkania. Poszedłem do tego pana, który kazał mi być najlepszej nadziei i opowiedziałem mu, że mam już dziecko.

— Kazałem panu być przy nadziei, a nie żonie pańskiej! — zawołał oburzony.

W końcu kwestja jakoś się wyjaśniła i komisja miała w najkrótszym czasie przybyć. Faktycznie przybyła. Córeczka moja była właśnie w szkole i komisja nie zastała jej w domu. Uwierzyli jednak na słowo, spisali protokół i zabrali się. Zacząłem się nawet zastanawiać, czy nie pozwolić sobie na nowe dziecko, ale bocian w czas się opamiętał. A nuż trzeba będzie znowu czekać? Czas nie stoi... Ot, córeczka była w pieluchach, kiedy obiecano mi komisję, a teraz już chodzi do drugiej klasy, gdy komisja przybyła. Niewiadomo, jak się ten przydział mieszkania ułoży... Trzeba poczekać na coś konkretnego, pomyślałem sobie. I czekałem. Tymczasem ślepa ciocia postanowiła wyjść nieco zamąż. Trafiał jej się bardzo sympatyczny bezrobotny umysłowiec z dwojgiem dzieci. Postanowiłem sprawę swego mieszkania pouaglić. W urzędzie zaszły wielkie zmiany. Nawet nie wiedziałem, że ów pan, który mi kazał mieć nadzieję, umarł i że kilku członków komisji, którzy u mnie byli, przeszło na emeryturę. Pokazało się, że trzeba wnieść nowe podanie i odpowiedzieć na kilkadziesiąt pytań kwestjonarjusza ankietowego. Wymierzyłem do-

nych falach „światopoglądu“ narodowo-socjalistycznego. Na początku był bowiem tylko ten światopogląd ze swoją ideologją rasową, tj. antysemityzmem i trudnemi do skontrolowania pojęciami o „potencjale“ narodowym i przywódcach narodu. Ale już w samej nazwie „narodowy socjalizm“ ujawnia się chęć i konieczność jakiegoś ustosunkowania się do świata pojęciowego socjalizmu a przedewszystkiem konieczność wykreślenia **jakiegoś kierunku gospodarczego i państwowego.** To też poniżej postaramy się o jakie takie sprecyzowanie doktryny nacjonal-socjalistycznej, jakkolwiek niesamowite wprost amatorstwo, wyzierające z każdego słowa teoretyków faszyzmu niemieckiego, zadanie to czyni dość trudnem.

Dla zailustrowania praktycznej strony „szarej teorji“, zacytujemy na wstępie wniosek, jaki ostatnio wpłynął do Reichstagu ze strony frakcji nacjonal-socjalistycznej. — Wniosek ten brzmi nast.: Parlament zechce uchwalić **eksproprjację bez odszkodowania** wszystkich majątków magnatów bankowych i giełdowych, majątków Żydów wschodnich, przybyłych do Niemiec po 1. sierpnia 1914, innych osób obcego pochodzenia oraz dochody, uzyskane przez wszystkie te osoby podczas wojny, rewolucji, inflacji i deflacji — na rzecz ogółu narodu niemieckiego. **Wszystkie wielkie banki,** niewyłączając t. zw. Banku Rzeszy **przechodzą natychmiast na własność państwa.** Ta niepozbawiona humoru próbka narodowego socjalizmu posłuży nam do scharakteryzowania programu i teorji faszyzmu autoramentu niemieckiego.

Podstawą działania faszyzmu niemieckiego jest więc oczywiście **państwo, jako instrument dyktatury,** regulowanej przez „świadomych swej etycznej odpowiedzialności przywódców narodu“. Jest to „państwo izolowane“, zamknięte w sobie i swoich zagadnieniach, odgrodzone od pozostałego świata barjerami finansowemi, celnemi i oczywiście wojskowemi. To izolowane państwo ma ustrój stanowy a klasa — pardon — stan robotniczy, zorganizowany jest w syndykatach na wzór syndykatów przymusowych Mussoliniego oraz cieszy się ustawą o ogólnym obowiązku pracy. (O ewentualnym „parlamencie“ teorja tymczasem nic nie mówi). Państwo ma kardynalne zadanie umożliwienia „zdrowej współpracy małych, średnich i wielkich producentów“, tworzących gospodarkę narodową. Zdrowa ta współpraca ma m. in. na celu **przekształcenie charakteru narodu niemieckiego na wzór ideału rasowo-germańskiego.** Administracja państwowa i handel (handlem teorja hitlerowska niezbyt się delektuje) uznane są jako czynniki produktywne.

To nie scharakteryzowane i nie zdeficjowane bliżej państwo niemieckiego faszyzmu jest **najwyższym suwerenem i arbitrem** i dozoruje proces gospodarczy, który pozostaje indywidualny, narodowy socjalizm uznaje bowiem własność prywatną i kapitał. Ale tu właśnie państwo będzie miało bardzo dużo do roboty, gdyż zadaniem jego będzie zachowanie „parytetu“ pomiędzy pracą a kapitałem. Teorja faszyzmu niemieckiego odróżnia mian. kapitał produktywny od kapitału „rabunkowego“. Pierwszy, służący do wytwarzania wartości, pozostanie nienaruszony, drugi natomiast musi zniknąć. Państwo będzie jedynym bankiem a w obrocie pieniężnym nie będzie obowiązywać zasada rentowności lecz zasada „pokrycia zapotrzebowania“. I tutaj wygrywa teorja nacjonal-socjalistyczna swoje atuty — czart lichwy będzie wygnany z raju niemieckiego państwa przyszłości, znikną odsetki lichwiarskie, kapitał „produktywny“ będzie do nabycia na stały procent 5 od sta, wszelkie długi zaś wygasają po upływie 50 wiosen! Jest to jedyna semicko-biblijna naleciałość w programie faszyzmu niemieckiego.

Już z tych drobnych próbek teorji faszyzmu niemieckiego wypływa **niebywała ignorancja doktryny nacjonalistycznej.** Jest ona wraz ze swem izolowanem państwem faktycznie izolowana od świata prawdziwej wiedzy. Mussolini, który zawsze podkreśla, że faszyzm włoski nie jest artykułem eksportowym, nie mógł się uchronić przed kiepskim plagjatem niemieckim. Nie należy bowiem zapominać, że faszyzm włoski ma mimo wszystko pewien podkład naukowy, czerpiący z dzieł wielkiego krytyka socjalnego Sorela oraz dorobku wielkich Włochów Pareta i Croce'go, podczas kiedy **doktryna nacjonal-socjalistyczna cofa się w mroki i początki wiedzy ekonomicznej,** wyławiając bez związku przestarzałe formuły starych ekonomistów niemieckich dla podparcia swego bezmyślnego systemu. Ale ta fantastyczna romantyka, odziana w szatki pseudonaukowości, to pomięszanie pojęć średniowiecznych nacjonalistycznych i socjalistycznych znajduje **silny oddźwięk w młodej generacji niemieckiej i oszałamia bezkrytyczne masy.** — Sam ruch jako taki czerpie swe soki z **nastrojów negacji i odwetu,** o które łatwo jest w kraju zwyciężonym. Podsyca on wichurę, dmącą coraz gwałtowniej w żagle rewizjonizmu niemieckiego a mgła beztroskiej doktryny, negującej poprostu związek, zachodzący między gospodarką narodową a gospodarką światową, ukazuje osiągnięcie **pierwszego etapu, wiodącego do państwa przyszłości** (Das Dritte Reich) tj. obalenie reparacyj — jako coś bardzo łatwego, wymagającego tylko skupionej woli narodu niemieckiego.

Dorjan Scheininger.

Ważne dla P. T. Gospodyń, Wytwórni Dywanów i Kilimów - oraz Składów sukna we Lwowie.

Znana Pierwszorzędna PRALNIA EUROPEJSKA w Pasażu Mikolascha we Lwowie, tel. 1014 **urządziła przy UL. ŁYCZAKOWSKIEJ l. 19a FARBIARNIĘ zaopatrzoną w najnowsze maszyny a prowadzoną przez ZAGRANICZNYCH SPECJALISTÓW. Przyjmuje do farbowania wszelką GARDEROBĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ, MATERJE, DYWANY, KILIMY, CHODNIKI, WEŁNĘ itp. na wszelkie żądane kolory, ręcząc za trwałość tychże. Ceny nader niskie.** Upraszamy o zwiedzenie fabryki i próbne zlecenia. 5330

kładnie metrem cała powierzchnię kuchni i pokoju, podałem ilość osób zamieszkujących tę powierzchnię, ilość okien i drzwi, stan, zawód, lata, przynależność głównego lokatora i wszystkich sublokatorów, ilość zużytej wody z wodociągu z dniem 1. grudnia, stanowisko służbowe, wysokość komornego przedwojennego, wymiar podatku od mieszkań jednoizbowych, wiek i charakter gospodarza domu, procentowy wykaz opłaty od wywozu śmieci i uzasadnienie konieczności przydziału nowego mieszkania. Kwestjonarjusz był gotowy i lada dzień miała przybyć komisja... Ślepa ciocia zatruwała nam życie, szalejąc za szczęściem we dwójkę z tym bezrobotnym umysłowcem, ale się nie doczekała... Umarło biedactwo w kilka dni po ślubie mojej córki... Trzeba panu wiedzieć, że córka moja, ta jedynaczka, wyszła bardzo dobrze za mąż na prowincję. Sprawy przydziału mieszkania nie spuściłem jednak z oka. Postarałem się o wpływy, gdyż przeszedłszy na emeryturę chciałem na stare lata mieć swój własny kąt. Potężna protekcja sprowadziła całą komisję za łeb i zmusiła ją do wydania uchwały. Musiałem jednak jeszcze wypełnić kilka kwestjonarjuszy i podpisać deklarację, że w każdej chwili wyprowadzę się z przydzielonego mieszkania... Lata idą, uważa pan, a nie stoją... Żona mi umarła i sam zostałem na świecie... Chciałem się przenieść do córki na prowincję, ale tam cała kupa dzieci... Niema miejsca. Ułożyliśmy więc, że będę dawał swoją emeryturę, a za to mogę sobie zamieszkać i żyć spokojnie u mojej zamężnej wnuczki... Zapomniałem bowiem panu powiedzieć, że moja córka, wydała zamąż jedną ze swoich córek za leśniczego i jutro do nich wyjeżdżam na stałe... Tak panie, jadę do wnuczki i przyszedłem się z panem pożegnać. I któżby to był przypuszczał, że doczekam się wnuków, a kto wie, czy nie i prawnuków... Co?... Trzeba mi jednak jeszcze pójść do urzędu najmu, aby zrezygnować z przydziału mieszkania. Po co się mają moją sprawą kłopotać, kiedy i tak już wyjeżdżam do wnuczki..

O czem się mówi w Paryżu.

Przedwojenne kino. -- Psy kolporterami gazet. -- Towarzystwo ubezpieczeń od deficytu teatralnego. -- Skandal przyszłej mody paryskiej.

Paryż, w październiku.

Pomysłowość niektórych przedsiębiorców paryskich jest naprawdę nadzwyczajna. Możnaby o nich powiedzieć że bezustannie trzymają rękę na pulsie tłumów kontrolując stopień zainteresowania jakiem obdarzają one różne zjawiska poważne albo atrakcyjne, tragiczne albo wesołe. Zależnie od tego, czy puls ten bije w tempie powolnem czy przyśpieszonem, wyrabiają sobie ci panowie z bajeczną szybkością opinję o stopniu zainteresowania publiczności dla danej rzeczy i z niezwykłą precyzją umieją wyczuć ów moment, w którym należy za wszelką cenę powiedzieć — **dosyć! — zaprzestać! — coś nowego!**

Umiejętność ta jest właśnie tajemnicą dobrego interesu.

Pewien jegomość w Paryżu zakupił w rozmaitych firmach filmowych za psie pieniądze **przedwojenne filmy.** Niebawem otworzył kino i ogłosił, że wyświetla wyłącznie przedwojenne filmy, przy akompanjamencie starej, przedwojennej muzyki i przy pomocy przedwojennego aparatu projekcyjnego. Ceny miejsc przedwojenne: 30 ct., 50 ct., 75 ct., 1 fr.

Pomysł okazał się fenomenalny. Kino wzięło przebojem publiczność i ma fantastyczne powodzenie. Właściciel kina zdemaskował się jako znakomity psycholog tłumów. W chwili, gdy różne Paramounty łożą miljony dolarów na filmy dźwiękowe, zrozumiał on, że publiczność z największym entuzjazmem powita **sensacje z roku 1912.**

Na ekranie przewijają się nasi starzy znajomi: Zuzanna Grandais, Waldemar Psylander, Wigo Larsen, Maks Linder, Gunnar Tolnaes. Jest to prawdziwa **retrospekcja życia.** Aparat w kabinie projekcyjnej huczy, jak lokomotywa. Gdy światło na sali się ściemnia, operator rzuca na ekran naprzód świetlny krąg, by znaleść środek ekranu, następnie zaś zaczyna wyświetlać film częściowo na suficie, częściowo na ekranie. Publiczność wyje. Operator przerywa projekcję. W końcu przedstawienie dochodzi do skutku. Muzyka gra sentymentalny utwór „Wspomnienia miłości“ kompozytora Cremieux. Program kończy komedja „Zigoto ma pecha“. Zigoto wywołuje dziś jeszcze na sali salwy śmiechu swemi naiwnemi sztuczkami.

Widz opuszcza to „niesamowite kino“ w jakimś zgoła nieokreślonym nastroju. Chodzi po kipiącej współczesnem życiem ulicy paryskiej z lekki mzawrotem głowy. Długo nie może się wczuć w życie, które go otacza. Prawdopodobnie żal mu przeszłości, którą zostawił — w kinie.

Ale teraźniejszość upomina się o swoje prawa. W Paryżu **można kupić gazetę u — psa!** Wystarczy zaświstać, a natychmiast zjawia się pies-kolporter. Na grzbiecie dźwiga stos gazet, do szyji zaś ma przywiązaną puszkę. Do otworu w puszce wchodzi moneta 25-cio centowa. By kupić dziennik, trzeba postępować ściśle według przepisu: wrzuca się naprzód do puszki 25 centimów, poczem bierze się gazetę. Każdy inny sposób postępowania jest niebezpieczny. Psy, które należą do rasy

wilczurów, są tak znakomicie wytresowane, że rzucają się gdy ktoś bierze dwa dzienniki, wrzuciwszy do puszki tylko jedną monetę. — Skoro zapas dzienników się wyczerpie, pies sam wraca do administracji, gdzie wypróżniają puszkę i dają mu nowy zapas.

Czworonożni kolporterzy nie będą jednak konkurencją dla dwunożnych, gdyż nowość ta aczkolwiek przyjęta przez publiczność z wielką sympatją, nie utrzyma się. Zdarzyły się już bowiem wypadki, że nieznani sprawcy psa ubili, a puszkę z pieniądzmi zagarnęli.

Gdyby tej oryginalnej imprezie nie stała złośliwość ludzka na przeszkodzie, byłaby ona naprawdę pożyteczna i to zarówno dla publiczności, jak dla dzienników.

Mówąc o imprezie, nie można pominąć milczeniem ryzykownej imprezy teatru Chatelet w Paryżu, o której mówi całe miasto. Dyrekcja tego teatru, podobno największego w Europie (3.500 miejsc), zawarła z Maurycym Chevalier kontrakt, angażując go na 15 występów za miljon franków. Chevalier zrobił karjerę w amerykańskiem tempie. Rozpoczął, jako skromny artysta podrzędnej nadscenki na jednem z przedmieść Paryża. Mając niezaprzeczony talent dostał się szybko na scenę pierwszego music-hallu Paryża, Casino de Paris, skąd, po wprowadzeniu filmu dźwiękowego, uwieźli go Amerykanie do Holywood. Jego dwa filmy: „Piosnka Paryża“ i „Parada miłości“ miały we Francji tak niebywałe powodzenie, że teatr Chatelet, licząc na tę popularność, zaryzykował miljon franków za 15 występów. Wszelako ryzyko to zabezpiecza specjalne towarzystwo ubezpieczeń za 125 tysięcy franków.

Przy tej sposobności, dowiedziano się w Paryżu, że istnieje podobne towarzystwo ubezpieczeń. **Ubezpiecza ono ryzyko wielkich imprez artystycznych i sportowych**, zastrzegając sobie jednakowoż prawo uprzedniego dokładnego przestudjowania mechanizmu imprezy i szans sukcesu. Dyrektorzy teatru Chatelet mogą więc spać spokojnie. Sam fakt bowiem, że wymienione towarzystwo ubezpieczeń zdecydowało się ubezpieczyć występy Chevalier, powinien być dla nich dowodem, że odniosą sukces.

Jeśli więc sukces Chevalier'a jest prawie pewny, mizerne widoki sukcesu mają panie, które w tegorocznym karnawale, **odważą się pokazać w salonie lub na balu, w nowym modelu sukni wieczorowej.**

Najważniejszy, a raczej skandaliczny szczegół tej sukni tkwi w tem, że na lewem ramieniu spięta jest złotym łańcuszkiem, prawe zaś obnaża aż po pierś włącznie (brr!). Wybitni krawcy paryscy przepowiadają temu modelowi kolosalne powodzenie. Jest to bardzo prawdopodobne... ale pod warunkiem, że nieszczęsna publiczność męska podda się przedtem tej operacji którą np. słynny dr. Woronow dokonuje na — małpach.

Stefan Herwil.

Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Kilka zdjęć fotograficznych z tego folwarku zamieszczamy właśnie w dzisiejszym numerze „Wieku Nowego“.

Tam, skąd aprowizuje się Lwów.

Uczestnicy posiedzenia w Malechowie. Od lewej strony stoją: Laszkiewicz, zarządca folwarku; Kazimierz Balicki, zarządca techniczny i inspektor lasów miejskich; w głębi: inż. Kazimierz Weiss, radca budownictwa; prez. Pammer; w głębi — radni Weich i Toczyski; po środku — wiceprezydent miasta Irzyk; a dalej radni — Kurkowski, prez. K. Maksymowicz, ks. Damjan Łopatyński, Wojcicki, dyrektor Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego radca Stobiecki, radny Ornstein, komisarz Magistratu Czajkowski i sekretarz Schwarc. (Fotogr. red. Daniluk).

(d) Onegdaj na folwarku w Malechowie pod Lwowem, administrowanym przez Miejski Zakład Aprowizacyjny, odbyło się posiedzenie łącznie dwóch komisyj, a to Komisji aprowizacyjnej, pozostającej pod przewodnictwem prez. Kaz. Maksymowicza, oraz Komisji, zarządzającej Zakładem im. św. Łazarza, którego własnością jest majątek Malechów, pozostający pod przewodnictwem prez. Pammera.

Posiedzeniu temu w obecności wiceprezydenta miasta p. Irzyka przewodniczył p. Kazimierz Maksymowicz. Obok radnych pp. Kurkowskiego, ks. Łopatyńskiego, Ornsteina, prez. Pammera, Toczyskiego, Weicha i Wójcickiego, udział też z ramienia Magistratu wzięli: radca Stobiecki, komisarz Czajkowski, radca budownictwa inż. Weiss, sekretarz Schwarz, oraz inspektor Balicki i zarządca folwarku Laszkiewicz.

Folwark malechowski miasto nasze otacza specjalną opieką, gdyż na nim jest utrzymywana obora, dostarczająca dla dzieci lwowskich mleka od krów, wolnych od gruźlicy. Dlatego też na zaproszenie przewodniczącego Komisji aprowizacyjnej r. Maksymowicza, opiekującego się szczególnie działem mleczarskim Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, zebrali się odnośni radni, aby zastanowić się na miejscu nad inwestycjami na folwarku, które mogłyby przyczynić się do podniesienia jeszcze wydatnej jego rentowności. Nadmienić przytem należy, że Zakład aprowizacyjny na objętym przed kilku laty folwarku musiał postawić kilka nowych budynków w miejsce zniszczonych przez wypadki wojenne, a kulturę ziemi podnieść przez założenie sztucznych pastwisk i plantacyj szparagów, truskawek, porzeczek, oraz sadu na przestrzeni około 16 morgów w ilości 1000 szczepów.

Obecni zwiedzili cały teren folwarczny, oglądnęli ogrody warzywne, sad, budynki, stajnie, bydło, trzodę chlewną itd., a lustracja ta wypadła nader pochlebnie dla Zarządu folwarku i Zakładu Aprowizacyjnego.

Następnie po przeprowadzonej dyskusji i zreasumowaniu poglądów oraz wniosków przez przewodniczącego r. Maksymowicza, uchwalono przeprowadzić rekonstrukcję spichlerza i innych budynków folwarcznych, meljorację około 70 morgów łąk, a wobec znakomicie rozwijających się na glebie malechowskiej drzew owocowych, postanowiono rozszerzyć sad na dalszych trzydzieści kilka morgów, obsadzając je szczepami, wyprodukowanymi we własnej szkółce, założonej przez Zakład Aprowizacyjny na folwarku.

Sprawy emigracyjne.

Informacje dla emigrujących do Kanady.

W związku z wydaniem nowych przepisów, ograniczających imigrację do Kanady, Syndykat Emigracyjny dodatkowe informuje, że kanadyjskie władze imigracyjne, począwszy od dnia 14. sierpnia 1930 r. wydają permity wyłącznie dla żon, jadących do mężów i dzieci nieletnich (do lat 18), udających się do rodziców.

Poza żonami, jadącemi do mężów i dziećmi — do rodziców, mogą do Kanady wyjeżdżać wszystkie kategorje emigrantów, posiadających permity, których termin ważności jeszcze nie upłynął.

Informacje dla emigrujących na Kubę.

Wobec rozszerzenia wiadomości, jakoby osoby, zamieszkujące w Polsce, a posiadające paszporty nansenowskie, nie były wpuszczane na Kubę, Syndykat Emigracyjny informuje, że na Kubę mogą z Polski emigrować w wyjątkowych wypadkach osoby, posiadające paszporty nansenowskie na tych samych warunkach, co obywatele polscy.

Mianowicie emigranci, chcący wyjechać na Kubę, muszą posiadać wezwanie od najbliższej rodziny lub krewnych, którzy mieszkają na Kubie. Pozatem muszą wykazać się kwotą od 30 do 150 dol. potrzebną na pokaz przy otrzymaniu wizy. Wysokość sumy zależna jest od tego, czy na wezwaniu znajduje się adnotacja krewnych, że tam na miejscu zapewnią sprowadzonym pobyt. Od 30 do 60 dol. należy mieć w wypadku zapewnienia utrzymania przez krewnych, a 60 do 150 dol. jeśli konsulat jest przekonany, że emigrant będzie musiał sam utrzymywać się w początkowym okresie pobytu na Kubie.

Ostrzeżenie.

Teren emigracyjny daje duże pole do nadużyć oszustów, wyłudzających pieniądze od emigrantów pod różnemi pozorami. Policja państwowa w Poznaniu aresztowała niejakiego Jana Brzezińskiego ze Sremu, który od emigrujących do Francji pobierał pieniądze pod pozorem przechowania, a następnie ulatniał się w niewiadomym kierunku.

Pozatem na dworcu wschodnim w Warszawie okradziono „na konsula“ emigranta Wasyla Gacha z Rożyszcz. Ponieważ okradanie emigrantów przez różnego rodzaju oszustów, udających lekarzy, konsulów itp. powtarza się często, przeto Syndykat Emigracyjny ostrzega emigrantów, przybywających do Warszawy przed nawiązywaniem przez nich rozmów z osobami obcemi.

Emigranci, którzy wyjeżdżają przez biura Syndykatu Emigracyjnego zabezpieczeni są przed okradaniem, gdyż przyjeżdżają do Warszawy pod opieką urzędników Syndykatu. Wszyscy emigranci, wybierający się w

drogę do Warszawy, winni przedtem zgłosić się do biur Syndykatu Emigracyjnego, które roztoczą nad nimi opiekę oraz bez żadnej opłaty ze strony emigrantów, udzielą im wszelkiej pomocy oraz wyrobią dokumenty podróży.

Informacje dla emigrujących do Argentyny.

Emigranci, wyjeżdżający do Argentyny, winni dla uzyskania wizy, oprócz wymaganych dokumentów, złożyć w Konsulacie specjalny formularz personalny. Formularz taki musi być wypełniony dla każdej osoby oddzielnie. Nawet jeśli wyjeżdża rodzina — dla każdego członka rodziny, a nawet dla dziecka musi być wypełniony oddzielny formularz. Formularze takie wydaje Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124 i Oddziały na prowincji. Syndykat Emigracyjny udziela pozatem emigrantom wszelkiej pomocy i wyrabia dokumenty podróży bez żadnych opłat ze strony emigrantów.

KONFERENCJA
w Ministerstwie Handlu i Przemysłu
w sprawie krajowego przemysłu gumowego.

Wobec zerwania syndykatu i dezorganizacji w handlu obuwiem gumowem p. Minister Handlu i Przemysłu zaprosił delegację fabryk w sprawie konsolidacji przemysłu gumowego. W skład delegacji wchodzili: p. prezes Halperin z ramienia f-my „Pepege", p. prezes Salomon Mełup i p. prof. Mieczysław Centnerszwer z fabryki Przemysł gumowy Ardal Sp. Akc. Lida, p. prezes Schrage z fabryki Gentelman oraz przedstawiciele fabryk Schweikert, Wudeta i Rygawar. W imieniu delegacji przemawiał p. prof. Centnerszwer zast. prezesa zarządu Sp. Akc. Ardal. P. prof. Centnerszwer oraz p. prof. Trepka w przemówieniach swych stwierdzili konieczność ponownego zorganizowania syndykatu. Głównym powodem dezorganizacji rynku jest dumping sowiecki, który zatacza zoraz szersze kręgi. Do pogłębienia kryzysu przyczynia się również niedostateczne przydzielanie kredytów fabrykom przez instytucje centralne. Przemysł gumowy wymaga olbrzymich środków obrotowych, gdyż pracując cały rok bez przerwy, zbyt posiada tylko w krótkotrwałym sezonie, który trwa zaledwie 2 miesiące w lecie i 2-3 miesięcy w zimie.

W wyniku konferencji postanowiono złożyć p. ministrowi Kwiatkowskiemu obszerny memorjał, w którym fabryki sprecyzują swe postulaty. Memorjał wręczą osobiście p. ministrowi p. prof Centnerszwer oraz p. dyr. Senior. Rozpoczęto również ponowne pertraktacje w sprawie wznowienia syndykatu na nowych warunkach, któreby zadowoliły wszystkie fabryki krajowe.

Walka krótkich i długich...

Oczywiście... sukien. Cóż bowiem może więcej pasjonować kobiety wogóle, a kobiety paryskie w szczególności, aniżeli triumf ostateczny krótkiej czy długiej sukni do wyjścia na ulicę, bo co do sukień wizytowych i wieczorowych sprawa jest już ostatecznie i nieodwołalnie — aż do nowej zmiany mody — przesądzona na rzecz długiej.

Sądząc z wyglądu ulicy paryskiej siły obu walczących armij są obecnie jeszcze jednakowe. Jednakże przy bliższej i wnikliwszej obserwacji okazuje się, że panie, noszące długie, a przynajmniej znacznie dłuższe suknie są wszystkie daleko lepiej ubrane, aniżeli większość upartych rzeczniczek krótkich sukień. Oczywiście nawet długie suknie na ulicę nie są zupełnie długie, nie dotykają ziemi, gdy przeciwnie wieczorowe wykazują tendencję do długich trenów. Co do sukień krótkich, nietyle wpływa na uparte i wytrwałe mimo wszystko trzymanie się ich przeświadczenie o wyższych walorach estetycznych, ile względy ekonomiczne. Przepisana przez modę długość sukien na ulicę czyni absolutnie niemożliwem przerobienie i zmodernizowanie sukien zeszłorocznych, a tylko wyjątkowo zamożne paryżanki stać na sprawienie sobie co rok nowych. Zatem spodziewać się należy, że jak te zeszłoroczne szatki ostatecznie się podniszczą, runie ostatnia warownia krótkich sukien.

Bo z modą, jak z kobietą, nigdy niewiadomo czego się można po niej spodziewać. Gdy wyfrunęły pierwsze jaskółki długich sukien i długich włosów, panie nasze, zwłaszcza młode i zgrabne, zarzekały się, że nigdy się nie zgodzą na rozstanie się z jedynie mądrą i praktyczną modą krótkich włosów i spódniczek. A teraz, jedna po drugiej, z pośród najmłodszych nawet i najzgrabniejszych, dekretuje, że nóg niewolno pokazywać i że jedynie włosy, upięte na główce, podkreślają wdzięcznie kobiecość. A kobiecość — nie jak dotychczas chłopięctwo — jest obecnie hasłem dnia.

Zatem zwycięstwo długich sukien.

Dobra miejskie Malechów pod Lwowem.

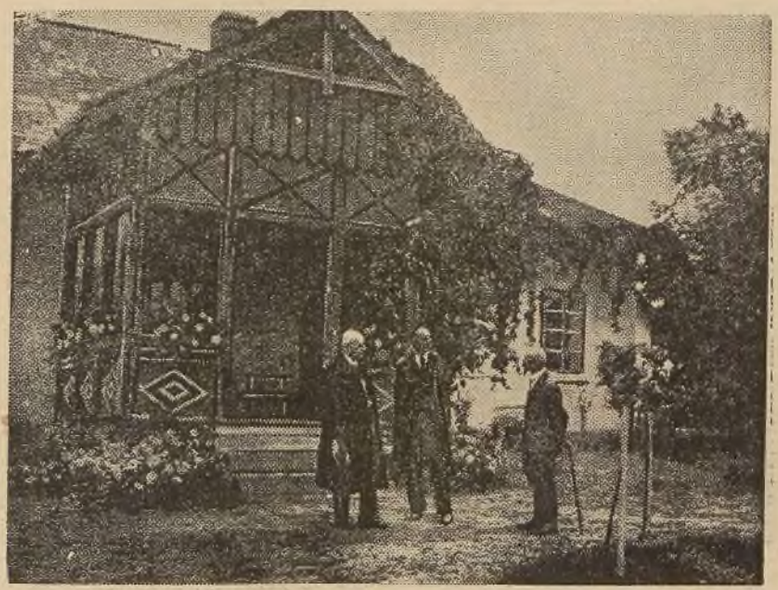

(d) Dom mieszkalny na folwarku miejskim w Malechowie pod Lwowem. Stoją przed nim: inspektor Balicki, dyrektor radca Stobiecki i zarządca folwarku Laszkiewicz. — (Fotogr. red. Daniluk).

Dzieje wymordowania rodziny żydowskiej
Trzej żołnierze rosyjscy ofiarą „mordu sprawiedliwości". — Ujawnienie prawdy po ośmiu latach. — Sprawcą m. i. dozorca więzienny.

(Od własnego korespondenta)

Stryj, w październiku.

(r) Skrytobójcze wymordowanie rodziny Izaka Matesa w Zawidówce ad Sambor, wywołało wstrząsające wrażenie. Do Sambora wyjechał nasz korespondent stryjski. Z miejsca strasznej zbrodni nadesłał nam szczegółowe sprawozdanie, umieszczone we „Wieku" dnia 21 bm. Przy bytności w Samborze dowiedział się o jeszcze więcej grozą przejmującym wypadku, który zdarzył się w Samborze w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914. Tragizm potęguje okoliczność, że zamordowanie rodziny, złożonej z 5 osób, pociągnęło za sobą dalsze 3 ofiary „mordu sprawiedliwości", w osobach 3 żołnierzy rosyjskich. (Sprawa ta nie dostała się do wiadomości publ. z powodu stosunków wojennych).

Oto jak się rzecz przedstawia:

UJAWNIENIE STRASZNEJ ZBRODNI.

Dnia 12 grudnia 1914 zdziwił sąsiadów Jakóba Tausteina, handlarza skór w Samborze, wszelki brak śladów życia w jego mieszkaniu. Przemocą dostano się do wnętrza. Oczom obecnych okazał się grozą przejmujący widok: Na ziemi w kałuży krwi leżały zwłoki, nożami w straszliwy sposób zmasakrowanych 5 osób. Były to trupy: Jakóba Tausteina, jego żony, Basi, dwóch synów, Mosesa i Chaima, oraz służącej Marysi N. Ośmioletni synek, Mendel, temu, że krytycznej nocy spał przypadkowo poza domem, zawdzięczał ocalenie.

WŁADZA ROSYJSKA URZĘDUJE.

Zaalarmowano władze rosyjskie. Przyznać trzeba, że zajęły się one gorliwie wyszukaniem sprawców, o ile to było możliwem w czasach wojennych. Ustalono, że łupem morderców padła znaczniejsza gotówka. Tausteinowie bowiem byli dobrze sytuowani a w przeddzień zbrodni mieli wielki utarg. Podejrzenie padło na 3 żołnierzy rosyjskich, którzy krytycznej nocy wykradli się z oddziału. Znaleziono u nich skrwawione noże. Z tą chwilą los ich życia był przypięczętowany. Przesłuchani, zapewniali o swej niewinności, zaklinali się, że z morderstwem nie mają nic wspólnego. Przyznali, że nocą wykradli się z oddziału, by się zabawić i przy tej sposobności skradli jałówkę, którą zarżnęli i sprzedali.

WYROK ŚMIERCI. ROZSTRZELANIE TRZECH NIEWINNYCH.

Władze rosyjskie nie starały się nawet zbadać obrony nieszczęśliwych żołnierzy. W trybie doraźnym zasądzono ich na karę śmierci. Wyrok miał być wykonany do 3 godzin. Delikwenci musieli sami sobie groby wykopać. Usłyszawszy tak straszny wyrok, padli na ziemię, krzyczeli, błagali o litość. Wciąż zapewniali o swej niewinności. Łzy z ócz strumieniami im spływały. Błagali, by karę śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie, by po wyjściu na jaw prawdy, mogli powrócić do swoich rodzin. Liczno zgromadzona publiczność, (egzekucja miała się odbyć publicznie), przekonana o ich niewinności, wstawiała się za nimi, nawet były deputacje u komendanta garnizonu; wszystko bezskutecznie. Świadkowie owego strasznego widowiska jeszcze dziś przy opowiadaniu mają łzy w oczach. Padła salwa, która pozba-

Obora, dostarczająca mleko dla Lwowa.

(fot) Stajnie na folwarku miejskim w Malechowie pod Lwowem. Piękne okazy bydła, wolnego od gruźlicy, opuszczają stajnie, udając się na pastwisko. (Fotogr. red. Daniluk).

wiła życia trzy niewinne istoty, poczem je pogrzebano na cmentarzu.

PO OŚMIU LATACH PRAWDA WYCHODZI NA JAW.

Faktycznymi mordercami rodziny Tausteinów byli jednak inni złoczyńcy: Birecki, dozorca więzienny i Delatyński Iwan; na straży stał 14-letni wówczas Michał Hanelski. I oni byli obecni przy zamordowaniu niewinnych 3 żołnierzy rosyjskich. Ze spokojem przypatrywali się jak pozbawiano życia niewinne istoty za morderstwo, które oni popełnili.

Atoli niewinnie przelana krew 8 osób wołała o pomstę. Najwięcej uczuwał wyrzuty sumienia Hanelski. Nie mogąc dać sobie rady z wizjami pomordowanych ofiar, zwierzył się po kilku latach swemu koledze Hryciowi Nahlakowi, odebrawszy odeń przysięgę nieujawnienia prawdy. Po upływie dalszego czasu udał się do spowiedzi. Ksiądz polecił mu wyznać prawdę dla ulżenia sumieniu. Zanim to uczynił, kolega jego którego sumienie również dręczyło, rozmyślnie wszczął z nim kłótnię i przy tej sposobności głośno wykrzykiwał, że H. jest mordercą. Sprawa dostała się do wiadomości policji, którą przeprowadzonem śledztwie wszystkich aresztowała.

WYROK NA PRAWDZIWYCH MORDERCÓW.

W następstwie przeprowadzonych dochodzeń sądowych odbyła się rozprawa przed sądem przysięgłych w Samborze. Wobec amnestji sprawcy nie mogli być zasądzeni na karę śmierci. Otrzymali tylko terminowe c. więzienie. Sprawiedliwość dziejowa pomściła śmierć pomordowanych na sprawcach bestjalstwa. Birecki i Delatyński we więzieniu zakańczyli nędzne życie.

Dręczenie zwierząt

w Kossowie i okolicy.

Od kilku wiarygodnych osób, które powróciły z wywczasów w Kossowie, dowiedziało się Towarzystwo Opieki nad zwierzętami we Lwowie o bezkarnem barbarzyńkiem obchodzeniu się ze zwierzętami w tamt. powiecie. W szczególności konie, używane do przewożenia drzewa z lasu do tartaków i stacyj ładowczych oraz do wywozu szutru i kamieni z rzek, są stale przeciążane i niemiłosiernie katowane; psy i koty — to istne szkielety, powleczone skórą, gdyż ludność tamtejsza, nie poczuwając się wcale do obowiązku żywienia tych stworzeń, pozostawia je własnemu losowi.

Dziwić się należy, że obowiązująca w całej Rzeczypospolitej Polskiej ustawa z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt Dz. U. R. P. Nr. 36) nie dotarła jeszcze do Kossowa, względnie, że właściwe władze miejscowe nie czuwają należycie nad jej przekraczaniem. Ubolewać natomiast należy, że miejscowa sfera inteligencji jest tak nieczuła na katusze zwierząt i że nie wystąpi samorzutnie w ich obronie. Dlaczego tamtejsze duchowieństwo i nauczycielstwo, mające za zadanie szerzenia oświaty i etyki, nie rozwinie działalności w tym kierunku? Wszakże kwestja obchodzenia się ze zwierzętami wiąże się ściśle ze stosunkiem człowieka do bliźniego; kto bowiem ma współczucie dla zwierząt, ten powściągliwy jest wobec bliźniego. Nie zapominajmy, że miarą stopnia kultury danego narodu i środowiska społecznego jest między innemi jego stosunek do świata zwierzęcego. Co przeto pomyślą o nas kuracjusze z zagranicy, przywykli do humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami.

Apelujemy tą drogą do właściwych władz powiatu kossowskiego i do Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w Stanisławowie, by wgłądnęły w poruszoną sprawę.

Trzy klucze.

Chatkę mam i trzy klucze,
Nadziemskiej są roboty —
Stalowy, drugi srebrny,
A trzeci klucz jest złoty.

Stalowy mam na codzień
I, lat trzydzieści może,
Otwieram już tym kluczem
Każdemu drzwi w pokorze.

Przyszło wesele srebrne,
Dla świata-m już opoka,
Otwieram kluczem srebrnym
Dla mego li-proroka.

Gdy przyjdą gody złote,
Już na wieczności progu,
Otworzę kluczem złotym
Samemu tylko Bogu.

Kazimierz Lewandowski.

Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Z działalności najstarszej w Polsce organizacji dziennikarskiej.

(—) W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie, najstarszego i do czasu odrodzenia Państwa Polskiego jedynego zrzeszenia dziennikarskiego na ziemiach polskich.

Tow. Dziennikarzy Polskich, istniejące już 38-my rok (od 1893 r.), stojąc z jednej strony na **straży godności i interesów stanu dziennikarskiego**, — w czem idzie ręka w rękę z utworzonym w ostatnich latach Syndykatem Dziennikarzy Polskich — z drugiej strony ma na oku **sprawę zaopatrzenia emerytów stanu dziennikarskiego, oraz wdów i sierót po dziennikarzach.** Działalność Tow. w tej dziedzinie ilustrują wymownie świadczenia dotychczasowe. W ciągu 37 lat istnienia Tow. tytułem emerytur i pensyj wdowich i sierocych wypłaciło 240.293 kor. 35 hal., 9,678.218 mp. i 54.627 zł. 95 gr. W roku ubiegłym świadczenia Tow. z tego tytułu wyniosły **12.352 zł.** Cyfry te świadczą najlepiej o społecznem znaczeniu tej organizacji i jej żywotności.

Towarzystwo jest obecnie ciągle jeszcze w fazie odbudowywania swych podstaw materjalnych, które skutkiem dewaluacji powojennej zostały wprost zrujnowane. Rządnością, zapobiegliwością i oszczędnością zdołało Tow. w ciągu ostatnich lat doprowadzić do tego, że zdewaluowany prawie w całości w następstwie wojny majątek (pół miljona koron) wynosi dziś już przeszło **93.000 zł.** Zawdzięcza ten wynik Tow. w wysokim stopniu poparciu swoich celów przez społeczeństwo i rozmaite instytucje publiczne, oraz powodzeniu urządzanych przez siebie imprez, głównie Balom Prasy.

Ubiegły rok sprawozdawczy zamknięto cyfrą 28.523 zł. 60 gr. w dochodach i wydatkach, przyczem jako nadwyżkę na rok bieżący przeniesiono 5.877 zł. 13 gr. O tem, jak oszczędnie Tow. jest administrowane, mówi najlepiej cyfra 735 zł. jako suma wydatków administracyjnych (a więc **niespełna 2 i pół** procent ogólnych wydatków!).

Mając na oku jako zadanie główne, troskę o emerytów, wdowy i sieroty stanu dziennikarskiego, Tow. rozwija jednocześnie **ruchliwą działalność na innych polach.** Bierze czynny i gorliwy udział w pracach narodowych i społecznych nietylko na terenie Lwowa, ale wszędzie, gdzie wymaga tego dobro publiczne, zabiera głos w ważniejszych sprawach i wypadkach, utrzymuje stały kontakt z zagranicznemi organizacjami dziennikarskiemi i innemi pokrewnemi itd. Z prac wewnętrznych podnieść należy inicjatywę Tow. w kierunku opracowania zbiorowego dziejów prasy lwowskiej, będącej kolebką prasy politycznej ogólnopolskiej, oraz akcję w sprawie stworzenia Spółdzielni mieszkaniowej dziennikarskiej.

Wszystkie te momenty, omówione w sprawozdaniu drukowanem, podkreślił prezes Tow. red. Bronisław Laskownicki, zagajając wczorajsze walne zgromadzenie, przyczem wyraził gorące podziękowanie tym osobom i instytucjom, które w zrozumieniu szlachetnych zadań i celów tego najstarszego zrzeszenia dziennikarskiego ,otaczają je swą opieką i poparciem.

Osobny ustęp w swem przemówieniu poświęcił prezes Laskownicki pamięci zmarłych w ubiegłym okresie sprawozdawczym, wieloletnich i zasłużonych członków Tow. śp. Kazimierza Bartoszewicza, Tadeusza Czapelskiego, Franciszka Rawity - Gawrońskiego, dra Michała Greka i Mieczysława Sołtysa. Pamięć Zmarłych, którzy byli chlubą Tow., uczcili obecni przez powstanie.

Po zagajeniu obrad, nastąpiły sprawozdania z czynności i rachunków, które przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i na wniosek dyr. dra Gromskiego imieniem komisji rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutorjum.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, poruszono szereg spraw, dotyczących Tow., poczem dokonano wyborów uzupełniających, wybierając jednogłośnie prezesem red. Bronisława Laskownickiego, wiceprezesami pp. Karola Kucharskiego i Michała Rollego. W skład wydziału wchodzą: H. Blaustein, H. Cepnik, E. Hapka, K. Hartleb, M. Hausnerowa, Z. Kiełb, H. Lewartowski, St. Rossowski, K. Srokowski, Wł. Szenderowicz.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani: przew. Wacław Naake - Nekęcki, członkami z grona członków rzeczywistych: dr. E. Gromski, J. Jedlicz-Kopuścieński i W. Raort, z grona członków wspierających: dr. St. Baczewski, dr. Boziewicz i dr. Fr. Biesiadecki. Do Komisji przedsiębiorstw wchodzą: przew. Wł. Szenderowicz, H. Blaustein, H. Cepnik, M. Hausnerowa, Z. Kiełb, H. Lewartowski, A. Medyński, J. Petry, W. Raort.

GRAŻYNA zaspakaja wymagania najwybredniejszych kinomanów. 43526

Walny Zjazd
harcerstwa kresowego we Lwowie.

(d.) Wczoraj we Lwowie odbył się Walny Zjazd Oddziału lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Po mszy św. odprawionej w bazylice archikatedralnej wobec delegatów zjazdowych z całej Wschodniej Małopolski, reprezentantów władz i drużyn harcerskich, zebrali się uczestnicy w wielkiej sali ratuszowej. Obok podjum stanęły poczty sztandarowe, w pierwszym rzędzie usiadły władze rządowe, wojskowe i harcerskie.

Obrady zagaił prezes zarządu Oddziału lwowskiego ks. dr. Szmyd, poczem wybrano przez aklamację przewodniczącym zjazdu dr. Poratyńskiego. Przemówienia powitalne wygłosili imieniem p. wojewody r. Krzywoszyński, kierownik okr. urzędu P. W. i W. F. ppłk. Csadek, Juss, delegatka T. S. L. p. Nuzikowska, oraz delegat ministerstwa W. R. i O. P. naczelny inspektor harcerstwa Wierzbiański. Depesze z życzeniami przysłali: gen. Popowicz, Gł. Kwatera żeńska i in. Po przemówieniach powitalnych ks. dr. Szmyd wygłosił referat o roli harcerstwa w dobie obecnej.

Następnie nastąpiły sprawozdania, obrady i wybory uzupełniające do Zarządu. Równocześnie odbywała się konferencja instruktorska. Zjazd zakończony został wieczornicą, jaka odbyła się w salach gimnazjum XI. przy ul. Szymonowiczów.

Jesienna praca na wsi po zbiórce plonów.

(d) Fragment z folwarku miejskiego w Malechowie pod Lwowem. Ładowanie kartofli i kapusty do worków, oraz transport do miasta. (Fotogr. red. Daniluk).

Bojowiec i przywódca socjalistyczny
przed sądem.
Proces Jana Kwapińskiego w Sosnowcu.

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Wieku Nowego“.

Sosnowiec, 27 października.

(j.) Rozpoczęty w dniu dzisiejszym o godzinie 9.30 rano przed sądem okręg. w Sosnowcu proces przeciwko b. posłowi P. P. S. Janowi Kwapińskiemu, wywołał w opinji publicznej ogromne zainteresowanie. Pamiętać bowiem należy, że p. Kwapiński (właściwe na zwisko Piotr Chałupski), jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli obozu socjalistycznego. Urodzony w r. 1885, od najmłodszych lat p. Kwapiński odgrywał czynną rolę w życiu partyjnem. Szkołę bojowców przeszedł w Krakowie pod kierunkiem dzisiejszego marszałka Poski, J. Piłsudskiego. W latach 1905—1907 działał jako instruktor organizacji bojowej PPS., brał udział w zamachach na wszystkich szpiegów i prowokatorów, oraz w napadzie na pociąg pod Rogowem. Więziony kolejno w Będzinie, Piotrkowie i X. pawilonie cytadeli w Warszawie, skazany został na śmierć, którą to karę Skałon zamienił na 15 lat ciężkich robót. Przez 10 lat przebywał Kwapiński na katordze w Orle, skąd uwolniła go dopiero w roku 1917 rewolucja rosyjska. Po powrocie do Polski rozwinął ożywioną działalność publicystyczną. Na terenie organizacji partyjnej najdonioślejszym wyczynem Kwapińskiego było założenie potężnego związku zawodowego robotników rolnych. Od roku 1922 piastował mandat poselski.

PODBURZAJĄCE PRZEMÓWIENIE W OLKUSZU.

W nocy z 3 na 4 października p. Kwapiński został z nakazu prokuratury sosnowieckiej aresztowany w swojem mieszkaniu w Warszawie. Aresztowanego przewieziono do więzienia w Mysłowicach (o kilka kilometrów od Sosnowca). Przestępstwo, pod którego zarzutem Kwapiński staje dzisiaj przed sądem, dotyczy jego przemówienia na wiecu w Olkuszu w dniu 1 grudnia 1929 r. Sytuacja polityczna w kraju była wówczas gorąca, albowiem działo się to bezpośrednio po głośnych zajściach z oficerami w przedsionku sejmowym.

P. Kwapiński miał w swojem przemówieniu w Olkuszu wzywać robotników do strajku generalnego, chłopów do organizowania pochodów i maszerowania do miast, by — jak mówił — wziąć siłą to, co im się należy, wreszcie nawoływał do zbrojnych wystąpień, do wojny domowej i walki krwawej, celem doprowadzenia do usunięcia Rządu i stworzenia rządu robotniczo - chłopskiego. Całe przemówienie miało charakter nader podburzający i skierowane było na wywołanie silnego podniecenia wśród zebranych i spowodowania ich do natychmiastowych czynnych wystąpień i walki.

Obecny na zgromadzeniu Stanisław Kotowicz zrozumiawszy, iż Janowi Kwapińskiemu chodziło o wywołanie rewolucji, zapytał: „A kto chce rewolucji?“. Wówczas rzucono okrzyki: „Niech żyje marsz. Piłsudski i Prezydent Rzeczypospolitej“. W tym momencie zaczęły padać głosy z pośród zgromadzonych, wywiązała się z tego ogólna wrzawa, wobec czego obecny tam komisarz Fr. Hein zmuszony był wiec rozwiązać.

Za przemówienie w Olkuszu p. Kwapiński został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 129 a. I. p. 1 k. k. tj. za podburzanie do popełnienia czynu buntowniczego, a mianowicie do usunięcia przemocą członków sprawującego wówczas władzę Rządu, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce.

ROZPRAWA.

Na dzisiejszą rozprawę, której przewodniczy sędzia p. Klang, wezwano ogółem 16 świadków, — 10 świadków oskarżenia i 6-ciu obrony. Akt oskarżenia wygłasza wiceprokurator Dąbrowski Bronią adwokaci Berenson i Rudziński.

Jako świadków oskarżenia wezwano: Fr. Heina, komisarza P. P. w Olkuszu. Juljana Piaseckiego i Michała Lipińskiego, przodowników P. P. w Olkuszu, następnie Jadwigę Wąsówne, Stan. Kotowicza, Józefa Anyża, Wawrzyńca Zgajewskiego, Józefa Wilczyńskiego, Wład. Niewiarę oraz Władysława Sperę.

Obrona ze swej strony postawiła wniosek na wezwanie następujących świadków odwodowych: Zygm. Lutodnickiego, członka wydziału powiatowego i rady miejskiej, Józefa Mrożewskiego, radnego miejskiego i opiekuna społecznego, Tomasza Soczewicę, sekretarza Związku zawodowego robotników przemysłu metalowego, Stanisława Banysza, kupca, Jana Krzemienia, radnego miejskiego i Bronisława Angera.

CZY KWAPIŃSKI DOPUŚCIŁ SIĘ PRZESTĘPSTWA?

Oskarżony Kwapiński nie przyznaje się do winy i oświadcza, że treści swego przemówienia dokładnie nie pamięta, jednak zaprzecza, iżby miał nawoływać do czynnego wystąpienia przeciw Rządowi.

Zeznania świadków odwodowych, mają — według wniosku obrony — stwierdzić, że

wiec na którym przemawiał b. poseł Kwapiński był zwykłem sprawozdawczem poselskiem zgromadzeniem na którem oskarżony informował swych wyborców o życiu politycznem i ekonomicznem kraju; że wieksza część tego przemówienia była poświęcona krytyce budże tu państwa oraz posunięć poitycznych rządu i stronnictwa rządowego. M. in. oskarżony dał wyraz swym przypuszczeniom, że stronnictwo BB. dąży do zamachu i dyktatury.

Świadkowie obrony mają dążyć do ustalenia, że oskarżony nie podburzał zebranych do żadnych czynów buntowniczych i że przewodnią myślą jego przemówienia było ostrzeżenie mas robotniczych przed posunięciami stronnictwa BB.

Fr. Platówna.

Z niekłamaną radością przyjmujemy płynące ze stolicy wieści o sukcesach naszej wielkiej śpiewaczki na pierwszej ze scen operowych. Przyjęta z otwartemi ramionami zdobyła serca publiczności wstępnym bojem w dniu otwarcia sezonu w „Halce". Owacyjnie oklaskiwana może do bogatego zbioru pełnych uznania krytyk dołączyć oceny prasy warszawskiej, gdzie m. in. Fel. Szopski na łamach „Kurjera Warszawskiego" pisze: „Jej interpretacja muzyczna całej kreacji ma wartość pierwszorzędną, co się wyraża we wszystkich efektach dynamicznych i we frazowaniu. Znać w tem talent, przemyślenie inteligentne i bardzo dobrą kulturę. Grą jej sceniczną rządzą nakazy równie inteligentnego przemyślenia. Jest tu zarazem dużo wyrobienia technicznego, którem udaje się p. Pl. ominąć szablonowość i wzbudzić szczere zajęcie słuchacza". O wallorach głosowych naszej heroiny wszyscy piszą w samych superlatywach.

Wielki triumf odniosła śpiewaczka po swym drugim występie w operze Paderewskiego „Manru". „Gazeta Warszawska" (P. Rytel) tak pisze:

„Duży, o imponującej sile sopran nowej primadonny doskonale odpowiada mocno dramatycznej partji nieszczęsnej Ulany. W momentach wielkiego napięcia P. Pl. była bezsprzecznie najlepsza".

Jednem słowem obok Lipowskiej p. Platówna zajęła stanowisko przynoszące chlubę swemu rodzinnemu nadpełtwiańskiemu grodowi. (c k.)

Kursy Rytmiki metodą Jaques Dalcroze'a

rozpoczynają się z dniem 1. listopada br. w Lwowskim Instytucie Muzycznym, prowadzone jak w latach ubiegłych przez Prof. ZENOBJE KOLTYN KRUG, która po wieloletniej pracy na kursie pedagogicznym w genewskim Instytucie pod osobistem kierownictwem E. JAQUES DALCROZE'A i jako jego asystentka uzyskała dyplom profesora metod. JAQUES DALCROZE'A. Lekcje gimnastyki rytmicznej odbywają się w pięknej sali Stowarzyszenia Kupców, Halicka 21, wynajętej przez Lwowski Instytut Muzyczny. — **OSOBNE KURSY dla Dzieci, Panien, Pań (mężatek).** Wpisy przyjmuje Sekretarjat Lwowskiego Instytutu Muzycznego, ul. SOBIESKIEGO 4, II. p. 43538

Fatalny wypadek na placu Bilczewskiego

Karambol rowerzysty z autem osobowem.

(d) Wczoraj popołudniu na placu Bilczewskiego tuż obok kościoła św. Elżbiety — wydarzył się niezwykły wypadek, spowodowany dezorjentacją szofera. Mianowicie od pl. Bilczewskiego ku ul. Szeptyckich zdążało auto osobowe LW. 8565, którem kierował szofer Stanisław Krupa. Z przeciwnej strony zaś szybko jechali trzej rowerzyści. Szofer, chcąc się prawdopodobnie usunąć im z drogi, usiłował zjechać na bok — i niewiadomo z jakiej przyczyny nagle autem swojem stanął w poprzek jezdni.

W tym samym momencie jeden z rowerzystów, a był to Michał Szewczuk, rowerem swoim wjechał na auto. — Wskutek zderzenia Szewczuk runął na bruk, doznając złamania obojczyka, oraz rany na głowie. — Pogotowie ratunkowe zabrało Szewczuka do szpitala powszechnego, szofera Krupę zaś sprowadzono do szóstego komisarjatu policyjnego przy ul. Łąckiego.

Walka z terrorem U. O. W.

Dalsze aresztowania i rewizje. — „Gimnazjaliści" zapowiadają odwet. „Czerwony kogut".

Dwaj księża i sekretarz „Proświty".

ZŁOCZÓW. Na polecenie sędziego śledczego przy Sądzie okręgowym w Złoczowie aresztowano księży gr.-kat. Izdryka z Oleska i Murowycza ze Snowicza, oraz Moroza, sekretarza „Proświty" z Oleska. Aresztowanych odstawiono do więzienia Sądu okręgowego w Złoczowie.

W czasie rewizji znalazła policja broń palną, materjały wybuchowe i egzemplarze „Surmy".

Para narzeczeńska.

KOŁOMYJA. Wydział śledczy P. P. aresztował wczoraj Nadieżdę Koczijównę, seminarzystkę i jej narzeczonego Jarosława Łukawieckiego, absolwenta gimnazjalnego, za udział w akcji przeciwpaństwowej.

Podczas rewizji, przeprowadzonej u wymienionych, znaleziono wiele materjału obciążającego, wobec czego osadzono oboje w więzieniu sądowem.

„Groźny" anonim.

ROHATYN. Starostwo tutejsze otrzymało anonim następującej treści:

„Najeźdźcy z mazurskich piasków".

„W miejsce ukraińskiego gimnazjum zorganizowaliśmy 9 „piątek", które zbombardują psie gniazda w Rohatynie i okolicy. Terror wobec naszego włościaństwa niczego wam nie przyniesie, bo jest ono aż nadto świadome swego nacjonalistycznego „ja". Połączyliście wszystkie nasze partje, które poprzednio walczyły ze sobą. Smierć Lachom!"

Policja przeprowadziła natychmiast dochodzenia i wykryła autora tego anonimu w osobie 25-letniego Andrzeja Lisowskiego, zamieszkałego w Podgrodziu, pow. Rohatyn, b. ucznia zlikwidowanego w ostatnim czasie gimnazjum rohatyńskiego. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono wiele materjału obciążającego.

Jak się dowiadujemy, policja w Horodence aresztowała 16-letniego Romana Olejkę, b. ucznia 5 kl. gimnazjum ruskiego w Horodence.

20 budynków poszło z dymem.

BURSZTYN. Onegdaj nad ranem wybuchł tu w stajni gospodarza Kobiela pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Poszło z dymem około 20 budynków prócz obrogów ze zbożem. Interwencja straży pożarnych z Bursztyna, Nastczyna i Rohatyna zlokalizowała ogień.

Łączna szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. — Prawdopodobnie pożar ów wznieciła zbrodnicza ręka.

Srebrny ekran.

KINO „CASINO" „POCAŁUNEK".

Niedawno znany nowojorski recenzent Atkinson w napadzie złego humoru ośmielił się wypowiedzieć niepochlebne zdanie o grze Grety Garbo. Na drugi dzień zwrócił się do policji z prośbą o ochronę, bo reakcja wielbicieli „boskiej Szwedki" zaczynała być zanadto niebezpieczną. I bodaj że słusznie. Greta Garbo gra we wielu filmach, rozmaitych, lepszych i gorszych, ale we wszystkich gra jej stoi nieledwie, że ponad krytykę. Zdarzyło mi się przypadkowo, że jeden z jej filmów oglądałem około 8 razy, — obserwowałem każde jej drgnienie, śledziłem każdy jej oddech i jednak „ona ma coś...". To „coś", czego brak nie wyrówna najwybitniejsza choćby uroda, (żeby to u nas zechcieli zrozumieć), a nawet i talent, to „coś" co zapewniło sławę Valentinowi, mimo — dajmy mu zresztą spokój.

Tym razem Greta grała ze świetnym Konradem Naglem, który coprawda nie miał wielkiego pola do popisu. Nie mogli jej dać za partnera byle kogo, ona za wiele kosztuje, by film nie miał być pierwszorzędnym. — Sam film obył się tym razem bez różnojęzycznego bełkotu (choć ciekawem byłoby usłyszeć głos Jasnowłosej) i bez piosenek. I na zdrowie mu to wyszło, bo zyskał na tempie. Tylko tak dalej a dojdziemy może jeszcze do dźwiękowego „wschodu słońca"

KINO KOPERNIK. — WIELKI GABBO.

Jedną z największych bolączek naszych filmów dźwiękowych jest brak odpowiedniego scenarjusza, to jest przyczyną dla której coraz więcej ludzi tęskni do dawnych niemych filmów. Drugą wadą dzisiejszych dźwiękowców, będącą wadą tylko dla nas, to za dużo gadania, którego nie możemy rozumieć, chociażby nawet mówili po angielsku. Doskonałe i błyskotliwe nieraz dialogi dla nas są zupełnie stracone, co więcej zbędne, bo wprowadzają tylko moment zniecierpliwienia.

Wielki Gabbo to ideał dla amatorów baletu, wystawa wspaniała, dekoracje bardzo pomysłowe, tańce stoją na rzeczywiście wysokim poziomie. Oglądamy je z przyjemnością, mimo, że dużo mieliśmy tego w ostatnich czasach. Sama akcja dramatyczna nie bardzo jest zrozumiała. ale może to i dobrze, bo stwarza napięcie, którego nie stworzył scenarjusz. Niemniej jednak nowela, na podstawie której pisano ten scenarjusz, musi być doskonała.

A. H.

Nowy komendant policji we Lwowie.

(d.) Ubiegłej soboty nadszedł do Lwowa dekret Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianujący komendantem policji na Lwów-miasto nadkomisarza Witolda Sędzimira, który od kilku miesięcy stanowisko to piastował prowizorycznie. Nominację tę miasto nasze wita z zadowoleniem, gdyż nadkom. Sędzimir jest lwowianinem i ze Lwowem łączą go jak najściślejsze stosunki. Po nieudałych różnych eksperymentach co do obsadzenia tego stanowiska ludźmi. nie znającymi tutejszych stosunków, nominację nadkom. Sędzimira należy uważać za krok trafny. Nareszcie znowu na to odpowiedzialne i ciężkie stanowisko przyszedł prawnik,, bo nadkom. Sędzimir studja prawnicze ukończył na uniwersytecie tutejszym i tu otrzymał dyplom magistra praw. Od szeregu lat pozostaje w służbie policyjnej i przez ten czas dał się poznać jako jeden z najzdolniejszych oficerów policyjnych. Ostatnio przed przeniesieniem go do Lwowa był komendatem powiatowym w Żółkwi.

ARESZTOWANIA POD ZARZUTEM OSZUSTW WYBORCZYCH.

Katowice. (PAT.) Pod zarzutem fałszowania i podstępnego wyłudzania podpisów kandydatów do Sejmu Rzplitej na listę Jedność robotniczo - chłopska, aresztowani zostali Emil Brudys, Józef Ciesielski i Józef Polanin. Wszystkich oddano do dyspozycji władz sądowych za naruszenie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o karach dla ochrony swobody wyborów.

25-LECIE WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ.

Warszawa. (PAT.) Drugi dzień uroczystości związanych z obchodem 25-lecia walki o szkołę polską, rozpoczął się wczoraj wielkiem zgromadzeniem kilkudziesięciu tysięcy młodzieży szkolnej pod pomnikiem Mickiewicza. Pochody wyruszyły z pięciu punktów miasta, by połączyć się w jedno zgromadzenie pod pomnikiem. Po oddaniu w ten sposób hołdu wieszczowi narodu, pochody rozwiązano Część uczestników udała się na akademję do kina „Colosseum", którego wielka sala wypełniona była po brzegi. Na estradzie, przybranej zielenią, widniały wielkie portrety Pana Prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego oraz A. Mickiewicza. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 36 pp., zagaił akademję p. A. Sójkowski, poczem zabrał głos wiceminister S. Starzyński, wygłaszając odczyt pt.: „Strajk szkolny młodzieży w r. 1905". — W godzinach popołudniowych staraniem komitetu obchodu przeciągnął ulicami miasta barwny korowód samochodów. na których wygłaszano przemówienia okolicznościowe.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

według oceny „Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen".

Warszawa (j. — telef.) „Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen" w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce.

NA RYNKU PIENIĘŻNYM

nastąpiło we wrześniu pogorszenie. Wkłady w bankach i kasach oszczędności wykazały dość znaczny spadek, obniżyły się kursy wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, zmniejszyły się rezerwy kruszcowe i kalutowe Banku Polskiego. W drugiej dekadzie października spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego był już znaczniej mniej intenzywny, co się tłumaczy głównie pewnem uspokojeniem na rynku wewnętrznym i pewnem odprężeniem sytuacji walutowej w Niemczech, jak również częściowo sezonowym wzrostem podaży dewiz pochodzących z jesiennego eksportu artykułów rolnych.

Pomimo pogorszenia się sytuacji na rynku pieniężnym ogólna wypłacalność uległa we wrześniu dalszej poprawie, jakkolwiek już nie tak intenzywnie jak w poprzednich miesiącach.

POŁOŻENIE ROLNICTWA

pozostaje bardzo trudnem mimo mniejszych na ogół zbiorów. Ceny zboża i innych produktów rolnych są znacznie niższe niż przed rokiem. Ceny zwierząt też się obniżyły. Dopływ kredytów jest niedostateczny, wobec czego rolnik nie posiada możności znalezienia środków na pokrycie najpilniejszych zobowiązań, które wskutek dotychczasowych prolongat gromadzą się w coraz większej sumie.

W PRZEMYŚLE

nastąpiło we wrześniu dalsze rozszerzenie wytwórczości. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej po wyeliminowaniu sezonowości podniósł się z 106 w sierpniu do 108,9 we wrześniu. Wzrost ten był wywołany niemal wyłącznie zwiększeniem wytwórczości w przemyśle włókienniczym i węglowym. — Wzrostowi przemysłu włókienniczego nie towarzyszy odpowiednio silny wzrost obrotów. Przewozy kolejowe tkanin podniosły się co prawa we wrześniu z 75,3 do 96,7, ale ich rozmiary wydają się jeszcze niedostateczne w porównaniu ze stosunkowo wysokim poziomem produkcji. Niepomyślnie przedstawia się też sytuacja w handlu detajlicznym wyrobów przemysłu włókienniczego. Wzrost obrotów we wrześniu nie osiągnął w b. r. nawet normalnych rozmiarów sezonowych. Ludność okazuje pewną rezerwę w zakupach artykułów włókienniczych. Niedostateczny zbyt może zmusić przemysł do ograniczenia produkcji towarów zimowych.

Jeżeli chodzi o

PRZEMYSŁ WĘGLOWY,

to tu w przeciwieństwie do sytuacji w branży włókienniczej dało się zauważyć we wrześniu bardzo intenzywne zaopatrywanie się w węgiel, głównie opałowy, również ze strony przemysłu oraz kolei państwowych. Wydobycie węgla znajduje się już na dostatecznie wysokim poziomie i prawdopodobnie nie będzie więcej wzrastało w poważniejszym stopniu zanim przemysł nie będzie uruchomiony w silniejszych rozmiarach i nie zwiększą się przewozy na kolejach.

Do niezbyt pomyślnych widoków dalszego zwiększenia się produkcji w branżach włókienniczych i węglowych dołącza się jeszcze spóźniony proces likwidacyjny w niektórych mniejszych gałęziach produkcji krajowej. W przemyśle papierniczym, który dotychczas wykazywał stosunkowo wysoki stan zatrudnienia trudności zbytu uległy ostatnio zwiększeniu na co wskazuje m. in. wydłużenie się terminów kredytów towarów. Już we wrześniu rozmiary produkcji zostały wyraźnie skurczone i można się spodziewać dalszego ograniczenia wytwórczości. Zwiększyły się dalej trudności eksportu wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej zagranicą przy zniżkowej tendencji cen, co również stanowi niemałą przeszkodę do zwiększenia rozmiarów produkcji przemysłowej. Wydaje się więc niewątpliwem, że dość szybkie w ostatnich miesiącach tempo wzrostu produkcji ulegnie w najbliższym czasie zahamowaniu i jest nawet możliwy przejściowy spadek wytwarzania w miesiącach zimowych, niezależnie od sezonowego spadku zatrudnienia po ukończeniu sezonu budowlanego.

Przed wyborami.

Co donoszą pisma sanacyjne.

Warszawa. (j. telef.). Wczoraj w całym kraju odbyła się ogromna ilość zebrań przedwyborczych, głównie Bloku Bezpartyjnego. W Gdyni na akademji przedwyborczej przemawiał m.in. generał Górecki, na Górnym Śląsku zaś w miejscowości Sernej pow. świętochłowickiego, przemawiał min. Kwiatkowski. W Krakowie na wiecu, odbytym w Starym Teatrze, referowali kandydaci sanacyjni: prof. Krzyżanowski, dr. Dybowski i prez. Rolle.

* * *

Warszawa. (j. telef.). Pisma sanacyjne donoszą, że sensację dnia w Kowlu stanowi wycofanie się z listy Centrolewu na okręg nr. 56 jej czołowego kandydata, znanego i powszechnie szanowanego na Wołyniu nestora ruchu socjalistycznego, ławnika miasta Kowla i członka Rady wojewódzkiej p. Stanisława Jeleńkowskiego. Wyraził on swego czasu zgodę na umieszczenie go na liście Centrolewu w przekonaniu, że stanowisko posła umożliwi mu łagodzenie tarć między opozycją a marsz. Piłsudskim. Po odbytej jednak dnia 21 bm. konferencji z władzami PPS. CKW. doszedł do przekonania, że zaciekłość partyjna przywódców Centrolewu wyklucza możliwość współpracy opartej na dobrej woli.

Ponieważ p. Jelenkowski należy do działaczy socjalistycznych w dawnem, szlachetnem tego słowa znaczeniu i nie może się pogodzić z obecną taktyką PPS. CKW., przeto postanowił wycofać się z listy Centrolewu, poczem złożył do komisji wyborczej odpowiednią deklarację.

* * *

Warszawa. (j. telef.). Pisma sanacyjne donoszą z Wilna, że wczoraj o godz. 3 popoł. koło hotelu Georga dwaj szoferzy znieważyli czynnie prof. uniw. warsz. Komarnickiego i prof. Stanisława Strońskiego, którzy w celach agitacji przedwyborczej przybyli do Wilna.

Unieważnione listy wyborcze.

Kwapiński nie może wejść do Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.) W sobotę późną nocą komisja wyborcza okręgu Nr. 42 (Kraków) zatwierdziła listy sanacji, narodowej - demokracji, syjonistyczną i Bundu. Unieważniono 6 list, a mianowicie Poalej Sionu, Związku właścian Jedności robotniczo-chłop-

skiej, Armji Pracy, PPS. lewicy oraz Centrolewu. Na unieważnionej liście Centrolewu stali jako czołowi kandydaci na posłów do Sejmu: Ignacy Daszyński, Jan Kwapiński, Tabor ze Stron. Chłopskiego, Nosal z PPS. i inni. Zaznaczyć należy, że Kwapiński i Nosal nie byli postawieni na żadnej liście poza krakowską, przeto nie wejdą już do Sejmu. P. Daszyński jest czołowym kandydatem Centrolewu w mieście Krakowie. Unieważnienie listy Centrolewu nastąpiło wskutek stwierdzenia przez rzeczoznawcę grafologa, że na 81 podpisów umieszczonych na tej liście, 40 było nieautentycznych

* * *

Łomża. (PAT) Okr. komisja wyborcza Nr. w Łomży na posiedzeniu w dniu onegdajszym rozpoznawała zgłoszone w okręgu listy kandydatów do Sejmu. Ze względów formalnych unieważniono następujące listy: Ogólno - żydowski narodowy blok gospodarczy „Aguda“ ,Blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce, Żyd - robotniczy komitet wyborczy Poale Sjon i Jedność robotniczo-chłopska. Z pośród wszystkich list żyd. pozostała jedynie lista Bundu.

* * *

Grodno. (PAT.) Okr. komisja wyborcza w Grodnie Nr. 6 unieważniła następujące listy wyborcze kandydatów do Sejmu: Listę Związku obrony prawa i wolności ludu, listę Jedności chłopskiej i lokalną listę powiatu suwalskiego.

Ruch wyborczy.

Niedzielne wiece przedwyborcze BBWR.

W dniu wczorajszym odbyło się na terenie Małopolski Wschodniej, we wszystkich miastach i miasteczkach oraz większych osadach 116 zebrań przedwyborczych, zwołanych przez BBWR. Na wszystkich tych zebraniach zapadły uchwały poparcia listy prorządowej Nr. 1.

We Lwowie odbyły się wiece przedwyborcze w kinach „Palace“, „Chimera“, w kinie wojskowem przy ul. Kurkowej, oraz w sali „Jad Charuzim“, a ponadto w Lewandówce i Bogdanówce, oraz w sali gminnej w Zniesieniu. Na tych wiecach, które miały masowy charakter, uchwalono rezolucje następujące:

1) Zebrani stwierdzają, że jedyną listą, która reprezentuje interesy państwowe i narodowe, jest lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, i dlatego oświadczają gotowość pełnego poparcia powyższej listy.

2) Zebrani stwierdzają, że na terenach o ludności mieszanej musi nastąpić całkowita konsolidacja ludności z rządem i dlatego potępiają każdą próbę tworzenia jakiejkolwiek listy poza BBWR. jako zdradę interesów narodowych ludności polskiej.

3) Analogicznie do zrzeczenia się przez posłów BBWR. nietylkalności poselskiej, zrzekają się tajności głosowania, głosują jawnie i otwarcie, a to dla zamanifestowania pełnego zaufania dla kierownika nawy państwowej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na wiecu w sali „Jad Charuzim“ uchwalono rezolucję tej treści:

Solidaryzując się w zupełności z ideologją polityczną, działalnością i zamierzeniami Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, wiec stwierdza, że tylko przez zwycięstwo Marszałka może być stworzona lepsza przyszłość dla Państwa i dla ludu żydowskiego i dlatego wzywa Żydów, aby solidarnie głosowali na listę Marszałka Nr. 1.

WIEC KOBIET.

Wczoraj odbyło się także zebranie przedwyborcze Wojew. Komitetu wyborczego organizacyj kobiecych. Wiec zagaiła b. pos. M. Jaworska, poczem po przemówieniach pp. M. Strońskiej, dr. Chelińskiej i M. Jaworskiej, uchwalono przez aklamację rezolucje, w których zebranie oświadcza się za listą Nr. 1, potępia zamierzony zamach na życie marsz. Piłsudskiego i podkreślając zgubność rozbijania głosów polskich na Kresach, wzywa wszystkie Polki do głosowania na jedną listę. Przyjęto nadto wniosek, aby agitację rozwinąć zapomocą wprowadzenia systemu dziesiątkowego.

Zdrajczyni króla bandytów.

(xy) Jak już doniosły depesze, słynny bandyta, „król podziemia nowojorskiego“, Jack Diamond, który niedawno uciekł z Nowego Jorku do Niemiec, skąd odesłano go z powrotem do Ameryki, padł po powrocie do Nowego Jorku ofiarą zemsty swoich przeciwników. Podejrzenie o zdradę Diamonda i uczestniczenie w zbrodniczym zamachu na niego skierowało się przeciw nowojorskiej aktorce i kochance Jacka Diamonda, Marion Roberts. Zarzucają jej, że ona podżegała zbrodniarzy do zamordowania Diamonda. Marion Roberts aresztowano niedawno.

Rycina nasza przedstawia Marion Roberts w czasie przesłuchiwania jej przez urzędnika policyjnego w Nowym Jorku.

Bestjalska zbrodnia męża-pijaka.

Pobitej do nieprzytomności kobiecie wiał butelkę kwasu solnego do ust.

(—) Przed trybunałem karnym w Lublinie rozegrał się ponury proces rzucający jaskrawe światło na zdziczenie powojenne. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Konowałek, ślusarz, oskarżony o bestjalskie zamordowanie swej żony.

Konowałek, który dobrze zarabiał, pił wódkę w nadmiernych ilościach i do domu wracał zawsze w stanie półprzytomnym. I tu rozpoczynała się tragedja nieszczęśliwej żony pijaka, gdyż Konowałek bił ją w straszny sposób, bił dotąd, aż nieszczęśliwa padała na ziemię nieprzytomna. Potem zmęczony biciem zwalał się sam na ziemię i zasypiał. Kobietę ratowali sąsiedzi.

Po pewnym czasie Konowałek zaczął coraz rzadziej wracać do domu, pozostawiając po kilka dni u swych kochanek, których miał kilka. Wreszcie zupełnie porzucił żonę, przenosząc się na stałe do jednej z kochanek. — Dom Konowałka opustoszał, gdyż żona pozamykała drzwi i okna, nie chcąc widzieć nikogo.

W kilka dni po porzuceniu żony zwyrodnialec przypomniał sobie, że pozostawił w domu żony część swych narzędzi pracy. Przyszedł więc cichaczem do domu, przez strych dostał się do wnętrza domu i zajrzał do swego składziku z narzędziami. Żona jego, słysząc jakieś podejrzane szmery, wyszła ze swego pokoju zobaczyć, co się stało. Gdy ujrzała ukochanego człowieka, z płaczem rzuciła się do niego i poczęła go błagać, by do niej powrócił. Brutal jednak odepchnął ją od siebie. Kobieta na kolanach prosiła go o litość.

Roświeczony natarczywością żony, rzucił się zbrodniarz na swą ofiarę i począł ją okładać z całych sił. Następnie porwał za młotek i począł bić żonę po głowie, a kiedy straciła przytomność i padła na ziemię, pochwycił za butelkę, zawierającą kwas solny i całą jej zawartość wlał w usta zemdlonej kobiety. Po dokonaniu ohydnej zbrodni, morderca zbiegł.

W straszliwych męczarniach przeżyła Konowałkowa 7 dni, poczem nie odzyskawszy przytomności, zakończyła swe życie.

Morderca onegdaj stanął przed sądem, który skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

POŚWIĘCENIE DOMU SPÓŁDZIELCZEGO W DELEJOWIE.

Stanisławów. (PAT.) Dnia 26 bm. odbyło się w Delejowie, pow. Stanisławów, uroczyste poświęcenie Domu Spółdzielczego, który pomieści sklep, składnicę Kółek rolniczych, mleczarnię oraz łaźnię dla dziatwy szkolnej. Ponadto położono kamień węgielny pod nieukończoną część gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie szereg organizacyj miejskich, sala teatralna i elektrownia. W uroczystości tej wzięli udział wojewoda Jagodziński, prezes Chamiec, starosta Janocki, pułk. Paratyński i wielu innych.

Sprawa ulicznej sprzedaży gazet.

Warszawa (j. — telef.) W dniu wczorajszym weszło w życie rozporządzenie komisarjatu rządu dla miasta Warszawy w sprawie uregulowania ulicznej sprzedaży gazet przez kolporterów. Zgodnie z tem policja otrzymała polecenie, aby kontrolować wszystkich ulicznych sprzedawców, czy posiadają przepisane legitymacje, a w razie stwierdzenia braku tychże, jak również w razie wieku nieopowiadającego przepisom (poniżej lat 15), ulicznych sprzedawców zatrzymywać i sprowadzać do komisarjatu. W każdym komisarjacie zatrzymano wczoraj pięciu do trzydziestu kolporterów, a posiadane gazety odbierano.

MINISTROWIE KUEHN I PRYSTOR W POZNANIU.

Poznań. (PAT.). W sobotę wieczorem przybył do Poznania min. komunikacji inż. Kühn, w niedzielę zaś rano min. pracy i opieki społ. Prystor. Ministrowie udali się wraz z otoczeniem na ul. Szamarzewskiego, gdzie zwiedzili dwa wielkie gmachy szkoły dla robotników, wybudowane kosztem ubezpieczalni krajowej. Po zwiedzeniu budującego się jeszcze gmachu Zakładu Ubezp. pracowników umysłowych przy zbiegu ulic Słowackiego i Mickiewicza, udali się ministrowie na ul. Rolną, celem wzięcia udziału w poświęceniu nowowybudowanego Domu szkolnego kolejarzy.

Kupuj towary krajowe

113 zabitych, 36 rannych!

Ofiary nowej katastrofy górniczej.

Warszawa. (j. — telef.) Nie zdołano jeszcze przysypać ziemią ćwierć tysiąca trumien, złożonych na cmentarzu w Alsdorfie, gdy w górnictwo niemieckie uderzył nowy wstrząsający cios. W sobotę o g. 15'30 nastąpił wybuch gazów w kopalni Maybach w rewirze Saarbrucken, który zdemolował główną sztolnię szybu.

113 zabitych, 36 ciężko rannych,— oto przerażające żniwo nowego wybuchu.

Katastrofa sobotnia jest największą, jaka kiedykolwiek zdarzyła się w zagłębiu Saary. Kopalnia ta, stanowiąca niegdyś własność rządu pruskiego, a obecnie pozostająca pod zarządem francuskim, leży w pobliżu Friedenthal w odległości 15 km. od Saarbruecken.

Wybuch nastąpił w chwili, gdy pod ziemią znajdowało się 778 górników. Na ziemię powróciło jedynie 629.

Bezpośrednio po detonacji wzniosły się wysoko słupy czarnego dymu. Oddziały ratunkowe zaczęły szybko zjeżdżać pod ziemię i poczęły posuwać się naprzód wśród zwałów kamieni i w obłokach duszących gazów. Stwierdzono, że wskutek wybuchu uległ zupełnemu zniszczeniu dziewiąty oddział szybu.

Na każdym kroku bohaterscy ratownicy znajdowali trupy i ciężko rannych.

Ciężko rannych górników wynoszono przez kopalnię wypełnione jeszcze morderczym dymem, co wymagało nadludzkich wprost wysiłków.

Dopiero o g. 8 wiecz. wydobyto pierwsze zwłoki. Stopniowo liczba trupów wzrastała. Wokół kopalni zebrały się tysiączne tłumy, które nie ustępowały przez całą noc i przez cały dzień. Rozpacz wśród wdów, sierót i rodziców, którzy utracili swych najbliższych, niema granic.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Trzej komuniści przed przysięgłymi.

(K. D.) Z okazji procesu przeciw 22 komunistom w Mysłowicach komitet PPS. lewicy we Lwowie wydał odezwy o treści antypaństwowej, które masowo kolportowano na prowincji.

W Bolechowie stwierdziła policja, że Mikołaj Dublanik dostał 60 sztuk takich ulotek dla rozdania pomiędzy robotników tartaku Griffla.

W rozdawaniu tej bibuły pomagali Dublanikowi Wasyl Witwicki i Władysław Tokarski.

Wspomniana ulotka zaczynała się od słów Towarzysze i towarzyszki! 11 lutego br. rozpoczyna się w Mysłowicach proces przeciw 28 towarzyszom“ a kończyła się hasłem: „precz z faszyzmem, niech żyje rząd robotniczo - chłopski!“. W treści swej mówiła ulotka o rzekomem gnębieniu robotników i chłopów więzieniem i kazamatami oraz zawierała gwałtowny atak na rząd Rzplitej.

Znalezione ulotki skonfiskowano a wymienionych kolporterów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Prokuratura obwiniła:

1) 18-letniego Stefana Witwickiego, absolwenta 5 kl. gimn z Geryni;

2) 23-letniego Władysława Tokarskiego, kotlarza ze Stryja;

3) 29-letn. Mikołaja Dublanika z Wołoskiej — wszystkich o zbrodnią zaburzenia spokoju publicznego.

Do przeprowadzenia przeciw nim procesu wydelegowano sąd lwowski.

Rozprawa przed tut. Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rano.

Przewodniczy nadr. Jagodziński. Oskarża prok. Wondrausch, broni adwokat dr. Kaufman.

Tajemnicza choroba oczna.

ARESZTOWANIE „FABRYKANTA“ I TRUCICIELA.

Od pewnego czasu we wsi Bliżanów w powiecie kaliskim chłopi poczęli gromadnie zapadać na tajemniczą chorobę oczną.

Przeprowadzono badania lekarskie i dochodzenia policyjne ustaliły, iż przyczyną choroby jest spożywanie przez chłopów denaturatu. Dalsze śledztwo ujawniło, iż miejscowy gospodarz Tomasz Łencki, urządził u siebie tajną gorzelnię, w której oczyszczał spirytus denaturowany.

Podczas rewizji u Łaneckiego znaleziono 300 butelek przerobionego denaturatu. Truciciel sprzedawał butelkę spirytusu po 10 zł. Łaneckiego aresztowano.

MIN. KWIATKOWSKI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sosnowiec. (PAT) Na zaproszenie przemysłowców przybył wczoraj do Zagłębia Dąbrowskiego minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, w towarzystwie dyrektora departamentu górniczo-hutniczego inż. Cybulskiego i szefa sekretarjatu ministra Pecha, celem zaznajomienia się ze stanem i potrzebami tutejszego życia gospodarczego. Przed południem p. minister wziął udział w uroczystości 30-lecia istnienia Towarzystwa górniczo-przemysłowego „Saturn“ i poświęcenia nowej cementowni, którą następnie zwiedził w otoczeniu przedstawicieli świata przemysłowego oraz wojewody kieleckiego p. Paciorkowskiego. Z okazji tej uroczystości p. minister udekorował przedstawicieli przedsiębiorstwa Karola Szeiblera i dyr. Idemanna złotymi krzyżami zasługi. Pan minister po śniadaniu, wydanem na jego cześć, udał się do lokalu zby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, gdzie na jego powitanie zgromadzili się radcowie Izby z prezesem Gadomskim na czele. Następnie p. minister przyjmował delegacje towarzystw przemysłowo-handlowych z Zagłębia Dąbrowskiego, oraz z Częstochowy. Wieczorem p. minister odbył konferencję z przemysłowcami węglowymi w sprawach aktualnych dotyczących polityki węglowej.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY W ALSDORF.

Berlin. (PAT) Onegdaj przedpołudniem odbył się w Alsdorf pogrzeb ofiar strasznej katastrofy górniczej. Obrzęd pogrzebowy zamienił się w olbrzymią manifestację żałobną, w której wzięło udział 150.000 osób. W samym kondukcie żałobnym wzięło udział 30.000 osób.

Na cmentarzu w Alsdorfie pogrzebano we wspólnym grobie 140 górników.

JESZCZE JEDEN B. POSEŁ ARESZTOWANY.

Lwów. (PAT.). W dniu onegdajszym w Gródku Jagiellońskim został aresztowany b. poseł dr. Stefan Bilak z Unda i odstawiony do aresztów sądu okr. karnego we Lwowie pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zaburzenia spokoju publicznego, jakich dopuścił się w czasie piastowania mandatu poselskiego

---

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO U ZBIEGU TRZECH GRANIC.

Wilno. (PAT.). W Wizajnach, na styku trzech granic, polskiej, litewskiej i niemieckiej, odsłonięto pomnik Marsz. Piłsudskiego, ufundowany przez żołnierzy K. O. P. i okoliczną ludność. Uroczystości tej przyglądała się tłumnie ludność z terenów niemieckiego i litewskiego.

„Ukraińskyj katołyćkyj sojuz“.

„Diło“ publikuje odezwę metropolity Szeptyckiego, wzywającą do zorganizowania „Katolickiego Związku“, opartego na zasadach: 1) obrony katolickiej wiary i moralności także i w politycznem życiu, 2) posłuszeństwa dla Cerkwi, 3) nierozerwalności rodziny i chrześcijańskiego wychowania młodzieży i 4) społecznej sprawiedliwości.

Punkt 5) odezwy brzmi:

„W jedności, ładzie i karności zorganizowanej akcji, **stojąc na gruncie legalności wobec państwa, którego jesteśmy obywatelami,** będziemy poświęcać nasze siły, by we wszystkich dziedzinach „narodowego i politycznego życia prawnymi środkami zdobywać dla naszego Narodu coraz to większą oświatę, kulturę, dobrobyt i prawa. Wszechstronne dobro ukraińskiego Narodu w chrześcijańskiem tego słowa znaczeniu — oto cel, do którego dążymy w politycznem życiu“.

Punkt 6): „We wszystkich sprawach aktywnej polityki, nienaruszających katolickiej wiary i moralności, oraz wyżej wymienionych zasad społecznych i narodowych — zostawiamy członkom naszego Związku całkowitą swobodę“.

Gaśnice, apteczki i wygodne siedzenia w autobusach.

Z dniem 31. grudnia br. upływa ostateczny termin zaopatrzenia wszystkich autobusów międzymiastowych w apteczki i gaśnice. W tym samym czasie przerobione muszą być również siedzenia w tych autobusach, w których nie są one dotychczas zgodne z obowiązującemi przepisami.

Sprawa zaopatrzenia wszystkich autobusów w t. zw. szybkościografy nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana, centralny związek właścicieli autobusów zabiega bowiem o zastąpienie szybkościografów „regulatorami szybkości“.

Zarządzenie, aby wszystkie autobusy posiadały tylne wyjścia zostało skasowane.

Królowa modelek.

(?) W paryskim światku artystycznym wypłynęła na widownię arcyciekawa postać. Jest to Kiki, jak ją nazywają malarze. Najsławniejsza modelka w Paryżu Maskota malarzy. Dziecko szczęścia. Przed dwoma tygodniami ogłosiła swoje pamiętniki. Napisała je z okropnemi błędami ortograficznemi, nie szczędząc mocnych wyrażeń. Błędy ortograficzne poprawił znajomy literat. Mocne wyrażenia zostały. Kiki jest artystką z Bożej łaski. Pozując razu jednego japońskiemu malarzowi Foujicie, który stale przebywa w Paryżu, wyrwała mu z rąk pendzle i na kartonie naszkicowała jego portret. Otrzymała za tę pracę paczkę banknotów. Portret ten zakupił jakiś bogaty bankier.

Malarze, mający już nazwisko, wyrywają sobie po prostu tę modelkę. Kiki przynosi szczęście — mówią. Obrazy, do których ona pozuje, „idą“ ,ciągle zgłaszają się nabywcy i chcą mieć namalowaną bodaj Kiki. Pozuje do aktu i półaktu, a pozuje doskonale. Zawsze jest inna i zawsze ciekawa. Umie zmienić wyraz twarzy i pozę, a czyni to, jak wielka aktorka. Jest przytem arcyzabawną. Arcyzabawne są też jej pamiętniki. Opisała tam z humorem paryski świat malarski głównie cyganerję z Montparnasse.

Sensacyjny proces

przed trybunałem wojskowym w Przemyślu.

Kapitan zastrzelił znienawidzonego dzierżawcę.

Przemyśl, w październiku.

(m) Oficer W. P. Tadeusz Jakubowski, po przejściu do rezerwy, objął w r. 1925 przy pomocy swego zażyłego przyjaciela kpt. Czesława Wawrosza, dzierżawę Myczkowa, dość zaniedbanej majętności ziemskiej w powiecie liskim, która w owym czasie była fabularną własnością p. Emilji Sorgowej, babki wspomnianego kapitana Wawrosza. Wawrosz jednak już wówczas wywierał bezpośredni wpływ na tok spraw gospodarczych i majątkowych p. Sorgowej, po której następnie też odziedziczył powyższą nieruchomość.

Stosunki jeduak pomiędzy Wawroszem a Jakubowskim szybko się oziębiły. Gorąca przyjaźń zamieniła się w namiętną wzajemną nienawiść, głównie na tle sposobu gospodarowania dzierżawionego przez Jakubowskiego Myczkowa. Wawrosz bowiem na podstawie obserwacji doszedł do przekonania, że Jakubowski rozmyślnie zaniedbuje powierzoną mu własność ziemską i w ten sposób wszystko celowo urządza, aby Myczków, a tem samem jego właściciela Wawrosza szybko pod względem majątkowym zrujnować. Usiłowania zaś Jakubowskiego, który starał się dowieść, że Wawrosz mylnie tłumaczy sobie jego zarządzenia gospodarcze stale chybiały celu i nie osiągały zamierzonego wyniku.

Wawrosz stale i uporczywie twierdził, że Jakubowski go chce zniszczyć, a jedynem jego pragnieniem, które z czasem stało się niejako programem jego dążeń życiowych — było pozbycie się Jakubowskiego i usunięcie go za wszelką cenę z dzierżawy Myczkowa.

Kiedy więc 14. października r. 1929 Wawrosz, opanowany przez „idee fixe“, że Jakubowski chce nawet doprowadzić do wybuchu pożaru, zjawił się sam na obszarze dworskim, aby osobiście przypilnować opróżnienie tzw. czworaków z zamagazynowanego tam siana, — było nieuniknionem, iż między właścicielem a dzierżawcą musi znów wybuchnąć ostra scysja. Tak też się stało. — Jakubowski bowiem sprzeciwił się wyrzucaniu siana z czworaków, twierdząc, że wykonanie tego zarządzenia, wydanego przez starostwo w Lorku, ma przypilnować policja a nie Wawrosz. — Od słów przeszedł Wawrosz do rękoczynów i wedle treści aktu oskarżenia, po spoliczkowaniu Jakubowskiego oddał do niego strzał z pistoletu syst. Wallera, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Jakubowskiego przewieziono do szpitala powszechnego w Przemyślu, gdzie zmarł wskutek krwotoku wewnętrznego.

Epilog tej niezwykłej sprawy rozgrywa się obecnie przed przemyskim sądem wojskowym, przed którym stanął 27 b. m. kapitan Czesław Wawrosz (z 78 pp. ur. w r. 1895 w Jaworowie), oskarżony o zbrodnię zabójstwa. — Rozprawą kieruje ppłk K. S. Matuszek, oskarża prokurator mjr. K. S. Raczek, broni dr. J. Axer.

Kronika bieżąca.

26 PAŹDZIERN. — **WTOREK** — rz. kat.: Tadeusza; gr. kat.: 15 Jewtymyja.

Temperatura w dniu 27 października o godz. 8-mej rano: + 11° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, g. 7'30: „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“, opery..

Wtorek, g. 7'30: „Fijołek z Montmartre“, operetka.

Środa, g. 7'30: „Fijołek z Montmartre“, operetka.

Czwartek, g. 7'30: „Fijołek z Montmartre“ operetka.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, g. 7'30: „Wieczne pióro“, komedja.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.
(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Poniedziałek, g. 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“, satyra.

Wtorek, g. 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“.

Środa, g. 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“.

Czwartek, g. 7'30: „Król Nikodem“, satyra, (premjera).

KINOTEATRY.

CHIMERA: Gra o Mężczyznę
FATAMORGANA: Kobieta.
OAZA: Gwiazda Alhambry.
PAN: Sen o miłości, oraz chór rosyjski.
SPLENDIT: Postrach Singaturu.
STYLOWY: Książę pirat, oraz Harold Lloyd
UCIECHA: U wrót śmierci, oraz Cohn demokrata.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Tancerka Cilly.
CASINO: Pocałunek (z Gretą Garbo).
GRAŻYNA: Krystyna.
KOPERNIK: Wielki Gabbo.
LEW: Król żebraków.
MARYSIEŃKA: Wielki Gabbo
PALACE: Naszyjnik królowej
PASAŻ: Pieśń żywiołów.
RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chevalier.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 28 października: IV. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Luise Helletsgruber, primadonna opery wiedeńskiej. 5545

AUTOR „KRÓLA NIKODEMA“, Ferdynand Goetel, laureat państwowej nagrody literackiej, przybędzie do Lwowa i obecny będzie na pra-premjerze swego najnowszego utworu w teatrze Rozmaitości w czwartek 30 bm. „Król Nikodem“ satyra na stosunki w Polsce w roku... 2000-ym, uważe się w inscenizacji W. Radulskiego, a na tle kontruktywistycznych dekoracyj Wł. Daszewskiego.

PREMJERA OPERETKI KALMANA: „Fijołek z Montmartre“ odbędzie się we wtorek 28 bm. na scenie teatru Wielkiego. Reżyser Folański, dyrygent Górzyński, dekorator Jarocki, baletmistrz Statkiewicz i elektromistrz Goncerzewicz uczynili wszystko, aby ta operetka-rewja wypadła jak najwspanialej. Podkreślić należy, że same tylko efekty dekoracyjno-kestjumowe kosztują około 30 tysięcy zł. Pomimo tak olbrzymich wydatków, dyrekcja postanowiła nie podwyższać cen biletów ograniczajac się jedynie na unieważnieniu zniżek na wszystkie przedstawienia „Fijołka z Montmartre“.

OKRĘGOWA DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW we Lwowie komunikuje: Z dn. 1 listopada br. wprowadza się ruch telefoniczny między Lwowem a niektóremi miejscowościami w Argentynie, Chile i Urugwaju. Opłata za trzyminutowa zwykła rozmowę w powyższych relacjach wynosi od 160 do 175 franków w złotych polskich wedle każdorazowego kursu. Obecnie oblicza się 1 frank równy 1.80 zł.

Bliższych informacyj w tym kierunku można zasięgnąć w Oddziele telefonicznym Urzędu pocztowego Lwów 1 oraz w urzędach pocztowych Lwów 2, Lwów 5, Lwów 14, Lwów 15 i Lwów 19.

TOWARZYSTWO NAUWOWE we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godzinie 6 wieczorem w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. B. Fuliński przedstawi pracę p .dr. Romana Kuntzego pt. Studja nad fauną kseretermiczną; 2) Prof. J. Hirschler przedstawi pracę p. Stanisława Chudoby pt. O osobliwym aparacie centrosomalnym w spermatogenezie pływaka żółtobrzeżka. Po posiedzeniu naukowem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

OGÓLNOZAWODOWY ZW. PRACOWNIKÓW UMYSŁ. we Lwowie podaje do wiadomości, że pracownicy umysłowi, którzy ze względu na swój zawód nie mogą przystąpić do jednego ze Związków branżowych (Zw. Prac. bank., naftowych itp.), zgłosić zgłosić mogą swe przystąpienie do „Ogólnozawodowego Zw. prac. umysłowych we Lwowie“. Statut Zw. przewiduje sekcje, jakoteż oddziały i stacje na prowincji. Sekretarjat urzęduje przy ul. Kopernika 26, II. p. w dwie powszechnie od g. 18 do 20. Tel. 34-07.

KORPUS WYSŁUŻONYCH WOJSKOWYCH we Lwowie składa podziękowanie O. O. Bernardynom, Prasie, Związkom, Stowarzyszeniom, Delegatom, oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę prezesowi Korpusu, ś. p. Mieczysławowi Pawłowskiemu, w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek w dniu 21 października b. r. na cmentarz Obrońców Lwowa. Za przesłane wyrazy współczucia Bóg zapłać!

STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu woj. we Lwowie, oraz Starostwa grodzkiego we Lwowie, uzyskała **wyłączne prawo kwesty i sprzedaży** zieleni, wieńców, krzyży itp. w dni 31 bm., oraz 1 2 i 3 listopada br. na cmentarzach janowskim i łyczakowskim, jakoteż Obrońców Lwowa, oraz na ul. Św. Piotra i Pawła. Cały dochód z powyższej sprzedaży i kwesty przeznaczony jest na prowadzenie dalszych prac budowlanych na cmentarzu Obrońców Lwowa. Ze względu na tak piękny cel powyższy, Straż Mogił Polskich Bohaterów uprasza patrjotyczne Społeczeństwo o poparcie jej akcji. W dni powyższe odbędzie się też zbiórka uliczna na wspomniany cel.

SPRZEDAŻ WIEŃCÓW, KWIATÓW, KRZYŻY i t. p. W DNIE ZADUSZNE. Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzeń Min. spraw wewnętrznych, Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego we Lwowie, uzyskała prawo wyłącznej sprzedaży kwiatów, wieńców, krzyży, lampionów i t. p. na cmentarzach Janowskim, Łyczakowskim, Obrońców Lwowa i na przestrzeni ulicy św. Piotra i Pawła w dnie 31 bm. oraz 1, 2 i 3 listopada b. r. Cały dochód z tej sprzedaży przeznaczony jest na rzecz prowadzenia dalszych robót na cmentarzu Obrońców Lwowa. W Dnie Zaduszne odbędzie się też zbiórka uliczna na cel powyższy.

ZARZĄD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO Obwodu 40 we Lwowie otwiera dnia 1 listopada br. **Kursa maturyczne i uzupełniające z zakresu klas niższych gimnazjalnych** zatwierdzone przez K. O. S. L. we Lwowie reskryptem z dnia 15 października 1930 r. N. II. 15038/30. Urzędnicy i wojskowi korzystają ze zniżek. Wpisy przyjmuje codziennie od 5—7 popoł. w kancelarji Zarządu ul. Zubkiewicza 33 I. p.

DLA POSZUKUJĄCYCH INSTRUKTORA - NAUCZYCIELA. Rutynowany instruktor poszukuje lekcji z zakresu szkół wydziałowych i średnich, ewentualnie za mieszkanie lub utrzymanie. Siła godna polecenia. Zgłoszenia do administracji „Wieku Nowego“ pod „Filozof-pedagog“.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZWIĄZKU BYŁYCH DZIESIĄTAKÓW (byłych wychowanków X. państw. gimn. im. H. Sienkiewicza we Lwowie) zawiadamia, że na pod-

stawie statutu, zatwierdzonego przez władze, odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 10.30 w sali budynku szkolnego, przy ul. Wałowej 18, walne zebranie konstytuujące.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ WE LWOWIE we wtorek d. 28 bm. z powodu święta narodowego urzędować nie będzie.

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO Konsul czechosłowacki we Lwowie dr. Jan Jirasek przyjmuje członków kolonji czechosłowackiej oraz przyjaciół Czechosłowacji we wtorek 28 bm. od godz. 11 do 13 w lokalu konsulatu przy ul. Kornela Ujejskiego l. 4.

EKSPORTACJA ZWŁOK oficerów armji węgierskiej, którzy padli na polu chwały w walkach z Rosją, a ekshumowani zostali obecnie na terenie Małopolski Wsch., odbędzie się we Lwowie 28 bm. Uroczystość rozpocznie się o g. 14-ej w kostnicy cmentarza Łyczakowskiego (obok głównego wejścia), poczem nastąpi uroczyste przewiezienie zwłok na dworzec główny, skąd zostaną przetransportowane w osobnym wagonie do Węgier.

DYSKUSYJNY WIECZÓR LITERACKI urządzony staraniem Zaw. Zw. literatów pol. odbędzie się dziś, 27 bm. w małej sali parterowej Kasyna i Koła lit.-art. przy ul. Akademickiej 13. Inauguracyjny ten wieczór zagaji prof. dr. Wł. Kozicki omówieniem nowego dramatu Jerzego Kaisera pt. „Mississipi“, wystawianego obecnie z dużem powodzeniem w teatrach niemieckich. Wstęp na salę dla członków Związku, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wolny.

CZYTELNIA I ZBIORY MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁU ART. są zamknięte od 27 do 31 bm. z powodu przygotowań do Wystawy Listopadowej.

EKSPOZYTURA URZĘDU EMIGRACYJNEGO we Lwowie zawiadamia, iż z dn. 27 bm. przeniosła swoje biura z ul. Karmelickiej 4 do gmachu Domu Emigracyjnego we Lwowie przy ul. Wiśniowieckich 4 (róg ul. 29 Listopada).

POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. dr. Gustaw Poluszyński: Zwierzyniec Hagenbecka w Hamburgu (z ilustracjami).

POLSKIE TOW. CHEMICZNE (Oddział Lwowski). W poniedziałek dnia 27-go bm. o godz. 19-tej w sali Chemji ogólnej gmachu chemicznego Politechniki Lwowskiej odbędzie się wykład inż. Dra E. Płażka p. t.: „Doświadczenia z chlorowaniem i nitrowaniem w ośrodku alkoholu metylowego“. Wykład poprzedzi sprawozdanie prof. Dra St. Tołłoczki z międzynarodowej konferencji w Liege (wrzesień 1930).

AUTOBUSY DO BRZUCHOWIC. Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych zawiadamia, że od poniedziałku 27 bm. autobusy miejskie do Brzuchowic kursować będą co godzinę, a nie, jak dotychczas, co pół godziny. Od rogatki Zamarstynowskiej odjazd autobusów w stronę Brzuchowic o godz. 6, 7, 8 i t. d. do godz. 22. z Brzuchowic do Lwowa o godz. 6.30, 7.30, 8.30 i t. d. do godz. 22.30.

UCZENICA, która prosiła o podręczniki szkolne za pośrednictwem redakcji „Wieku Nowego“ niech poda swój dokładny adres w sekretarjacie redakcji. Książki dla niej będą.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Do aresztów policyjnych dostali się: Stanisław Traczuk (ul. Ruska l. 6) za blatnictwo; Chaskel Huskern, Józef Horyma, Prokop Pryjuk, Stanisław Michalczyszyn, Józef Ruczaj, Tymko Depko, Bazyli Czajka, Dmytro Popowicz, Aleksander Plipalski, lat 27, Aleksander Trembusiewicz, lat 20, Stanisław Smolka, lat 26, Regina Sperling, lat 38, Leonarda Pieniądz, lat 21, Dawid Hartefeld, lat 19, Marja Głośnicka, lat 17, Aleksander Michaluk, Józef Marek, Piotr Arsenink, Tadeusz Szpilewski, Bronisław Zamojski, Kazimierz Czarny, Bronisław Świtlak, Kazimierz Drzymała, Henryk Smarzewski, Władysław Psiórko, Eljasz Frim i Ozjasz Salamon Landesberg, wszyscy bez zajęcia i policyjnie notowani, za włóczęgostwo; Janina Bednarczuk, Helena Dąbrowska, Anna Klisowska, lat 23, Eugenja Szybich, lat 22, Zofja Hołowczak, lat 18, Anastazja Pawliszyn, lat 33, Teofila Iwanicka, lat 20, Bronisława Zazulińska, lat 17 i Marja Kowalczuk (ul. Wolność l. 16) prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Kazimiera Płaskida i Karolina Breitwieser, a także Karol Brodziński, za opilstwo i awantury; Zofja Andrusiewicz, lat 42, Helena Czernicka, lat 34, Stanisława Lewicka, lat 20, Stefanja Bilacz, lat 20, Helena Zadyk, lat 19, Katarzyna Stećko, lat 20 i Eugenja Dańczyszyn, lat 20, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Adolf Weiser, lat 31, z Kleparowa za kradzież kieszonkową; Anna Kozak, lat 28, prostytutka, za awanturę w ogrodzie im. Kościuszki; oraz Anna Leibik, służąca (ul. Sobieskiego l. 7) za pobicie Agnieszki Bortjatyńskiej (ul. Kaźmierzowska 14).

(d.) **NIEUDAŁA ZBIÓRKA KOMUNISTÓW.** Przez kilka dni komuniści lwowscy rozrzucali po mieście ulotki, nawołujące do gremjalnego zebrania się na wiec w dniu wczorajszym o godz. 11.30 na ulicy Słonecznej. Gdy o tej porze poczęli tam zbierać się komuniści grupkami, zjawiła się policja i rozpędziła komunistów, nie dopuszczając do żadnej demonstracji.

(d.) **NOŻOWCY HULAJĄ.** Wczoraj przez dłuższy czas wesoło zabawiali się po restauracjach: Jan Schmied, Kazimierz Boroń i Kazimierz Dziedzic. Wieczorem, gdy byli podpici, zamierzali pójść na dalszą zabawę do mieszkania Schmieda. Jednak na ul. Domsa zetknęli się z dwoma nieznanymi osobnikami. Powstała między nimi awantura, w czasie której osobnicy ci poprzebijali nożami Schmieda i Boronia, którym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ich do szpitala powszechnego. — Dziedzic z tej opresji wyszedł cało, gdyż zdołał na czas umknąć.

(d.) **ZAKONSPIROWANY STOLARZ.** Na innem miejscu piszemy dziś, żepolicja aresztowała służącą Zofję Białas za kradzież 3000 zł. na szkodę swego chlebodawcy Berka Putzera. W związku z tą sprawą dowiadujemy się jeszcze, że policja następnie przeprowadziła rewizję u jej kochanka Czudaka, czeladnika stolarskiego. W czasie rewizji niespodzianie znalazła u niego większą ilość „Surmy“ i ulotek U. O. W., co wskazuje na to, że Czudak był już od dłuższego czasu zakonspirowanym bojowcem ukraińskim.

(d) **SŁUŻĄCA, KTÓRA KRADNIE.** Policja wczoraj aresztowała Zofję Białas, 17-letnią służącą, zajętą u Berka Putzera przy ul. Batorego 20. Jest ona silnie podejrzana o kradzież 3000 zł. na szkodę swego chlebodawcy. Dodać należy, że Białasówna była już karana za kradzież.

(d) **JEDLI, PILI I NIE ZAPŁACILI.** — Wczoraj policja przytrzymaa w swoich aresztach Józefa Szydłowskiego (Kleparów nr. 605) i Jana Ilkowa (ul. Traugutta 7) pod zarzutem oszustwa, przez niezapłacenie ceshy w kwocie 30'05 zł. w restauracji Józefa Kościowa przy ul. Janowskiej 4. Podobny wypadek wydarzył sie także w kawiarni Weneckiej obok Muzeum Przemysłowego. Tam cechy w kwocie 26'60 zł. nie wyrównał Jan Ilkow, konduktor kolejowy, zam. przy ul. Traugutta 7a. Po spisaniu protokołu w piątym komisarjacie policyjnym przy ul. Jachowicza, Ilkowa pozostawiono na wolnej stopie.

(d) **POKĄSANY PRZEZ PSA.** Józef Reiss zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 21. przyszedł do dealności przy ul. Kołłątaja 5. Tam pokąsał go dotkliwie pies, którego właścicielem jest Mechel Mohr, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 33.

(d) **OSZUKANY NA ULICY.** Wieczorem ulicą Rzeźnicka przechodził niejaki Stefan Teodorec z Bolanowic koło Mościsk. Tam przystąpili do niego dwaj nieznani mu osobnicy, od których kupił on dwie obrączki złote i łańcuszek, za które zapłacił 40 zł Później Teodorec przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż przedmioty te były mosiężne

(d.) **ZNALEZIONO.** Posterunkowy Grala zdeponował w drugim Komisarjacie policyjnym przy ul. Gródeckiej sześć sztuk noży stołowych srebrnych z monogramami „F. L.“, porzuconych w ogrodzie majstrowym przy ul. Arciszewskiego. — Poster. Mazur zdeponował w trzecim komisarjacie przy ul. Balonowej worek owsa o wadze 62 kg., porzucony przez złodzieja w ul. Szkarpowej.

(d.) **BRUTALNY NAPAD KOMIENICZNIKA.** Kazimiera Romaniukówna, zamieszkała w realności przy ul. Zamojskiego l. 3, doniosła do policji, że Jan Muszyński, właściciel tej realności, rano, gdy jeszcze spała, wtargnął do jej mieszkania i bez powodu wywołał awanturę, przyczem pobił ją po twarzy i całem ciele, używając ordynarnych słów. Na krzyk Romaniukówny zbiegli się lokatorzy, a Muszyński, bojąc się zliczowania, wypuścił z rąk swoich Romaniukównę i zbiegł z mieszkania. Sprawą tą zajął się pierwszy komisarjat policyjny przy ul. Jabłonowskich, który już niejednokrotnie miał do czynienia z Muszyńskim.

(d.) **CZYJE PŁASZCZE?** Wydział śledczy policji państwowej zakwestjonował u złodziei dwa płaszcze damskie, czarne, w dobrym stanie i jedwabnemi podszewkami. Jeden płaszcz ma kołnierz z imitacji selskinu i takiemi skórkami są obszyte rękawy, drugi zaś tak samo ubrany futrem popielatem. Interesowane osoby mogą rozpoznawać swoją własność w Wydziale śledczym przy ul. Kaźmierzowskiej l.30.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc Listopad 1930 r.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynie do nas do 10. Listopada 1930 r. — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

WIEK SPORTOWY
BEZPŁATNY DODATEK DO № 8808 „WIEKU NOWEGO“

Polska bije Łotwę, a przegrywa z Czechami. -- Lwów kapituluje przed Górnym Śląskiem. -- Kraków na dwóch frontach. -- Czarni zwyciężają Pogoń. -- Amatorski gromi Wawel.

Bieg „Wieku Nowego“.

Okrężne wyścigi kolarskie.

Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg pierwszorzędnych imprez.

Przedewszystkiem Polska walczyła na międzynarodowej arenie piłkarskiej, przyczem odniosła jedynie połowiczny sukces, zwyciężając w Warszawie Łotwę, a ulegając w Pradze Czechosłowacji.

Reprezentanci nasi, mimo wysiłków, nie zdołali pokonać Czechów — puhar amatorski środkowej Europy wiozą jednak do Warszawy, gdyż poprzednie sukcesy Polski zagwarantowały jej jego zdobycie.

Nie tego spisał się też Lwów na Górnym Śląsku, ulegając reprezentacji, złożonej z graczy A-klasowych.

Kraków zremisował z Bratislawą w „Preszburgu“, przegrał jednak z Warszawą.

Amatorski K. S. gromiąc Wawel 6:0 zakwalifikował się do gier finałowych. Odmłodzone drużyny Czarnych i Pogoni rozegrały zawody towarzyskie przyczem zwycięstwo odnieśli Czarni.

W biegu „Wieku Nowego“ nie nastąpiła żadna niespodzianka, 9-ty z rzędu bieg wygrała Pogoń poraz siódmy, mając obecnie dwa zwycięstwa pod rząd. Do zdobycia puharu brakują Pogoni jeszcze trzy zwycięstwa pod rząd, lub trzy wogóle. Konkurencja ta zatem trwać może jeszcze najmniej półtora roku.

Czarni zajęli zwyczajowo drugie, a Lechja trzecie miejsce.

Kolarze zrobili też ostatnią bardzo ciekawą imprezę, w formie wyścigów okrężnych, które w przyszłości będą częściej urządzane.

Polska zwycięża Łotwę 6 : 0 (3 : 0).

Łotwa: Vizla, Laumanis, Gravelie, Berzins, Kronlaks, Roze, Blumentals, Priede, Pettersons, Seibels, Pavlovs.

Polska: Koźmin, Konkiewicz, Gałecki, Szaller, Wojciechowski, Kotlarczyk II., Adamek, Nawrot, Malik, Ciszewski, Balcer.

Polska z miejsca atakuje. W 12 min. Nawrot z centry Balcera uzyskuje pierwszą bramkę. Po tym sukcesie Polski tempo gry znacznie słabnie. W 23 min. Nawrot po solowej akcji strzela drugą bramkę, a w 33 Malik z centry Balcera podwyższa wyniki do 3. Po przerwie w 52 min. Malik strzela czwartą bramkę, która jednakowoż z powodu spalonego nie zostaje uznana. Polska jest stroną atakującą i Nawrot w 54 m. strzela piątą bramkę. Od tej chwili Polska spoczywa na laurach, a Łotwa zawzięcie atakuje, jednak trio obronne Polski gra b. dobrze. Ostatnie minuty należą do Polski, która w 41 i 42 ze strzałów Balcera i Nawrota uzyskuje dalsze dwie bramki.

W drużynie polskiej na wysokości zadania stali: Kotlarczyk II., Konkiewicz i Balcer, Wojciechowski i Malik słabi, reszta przeciętna. Z Łotwy na wyróżnienie zasługuje bramkarz Vinza, Roze i Peterson. Sędziował p. Birlem. **Widzów około 12.000.**

Czechosłowacja wygrywa z Polską 2 : 1 (1 : 1).

Rozegrany w dniu wczorajszym w Pradze mecz piłkarski pomiędzy drużynami Polski i Czechosłowacji, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 2:1.

Przed sędzią p. Fuchsem z Berlina, stanęły drużyny w następujących składach: Polska: Fontowicz, Martyna, Mysiak, Bułanow, Chruściński, Nagraba, Radojewski, Staliński, Smoczek, Kisieliński II., Szperling. Czechosłowacja: Nowak, Koral, Culik, Ptaschek, König, Hofranek, Pospisil, Uzil, Motak, Bina, Kuczera.

Mecz rozegrano w b. ciężkich warunkach atmosferycznych. Podczas zawodów padał silny deszcz. W pierwszej połowie gra równorzędna, Polska w 12 min. po kornerze uzyskuje przez Kisielińskiego II., prowadzenie. W cztery minuty później Czechosłowacja również z rogu przez Königa strzela wyrównującą bramkę. W drugiej części gry Czechosłowacja zupełnie przeważa. **Pomoc Polski z Chruścińskim na czele zupełnie zawodzi.** Jedynie dobra gra Martyny i Fontowicza ratuje Polskę od katastrofalnej porażki. Zwycięski punkt dla Czechosłowacji w tym okresie uzyskał Motak.

W drużynie polskiej obok tria obronnego wybijał się jeszcze Szperling i Kisieliński II. **Pomoc i Radojewski b. słabi.** Sędziował p. Fuchs z Berlina. Widzów z powodu deszczu około 1000.

Górny Śląsk-Lwów 2 : 1 (2:0)

W pierwszej połowie przewaga Śląska, który ze strzałów Lamuska i Goerlitza uzyskuje dwie bramki. W drugiej części Lwów ma więcej z gry i niewykorzystuje wele dogodnych sytuacyj podbramkowych. Jedyną bramkę dla Lwowa uzyskał Chmielowski Sędzia dr. Lustgarten. Widzów około 3000. Ślązacy zasłużyli na zwycięstwo, gdyż, byli zespołem bardziej zwartym. Drużyna lwowska nie mogła zdobyć się na grę zespołowa.

WARSZAWA — KRAKÓW 4:2 (2:1)

Bramki uzyskali dla Warszawy: Kaczanowski dwie, Ogrodziński i Wypijewski po po jednej, dla Krakowa: Selinger i Malczyk. Sędzia p. Schneider. Widzów około 4000.

Kraków-Bratysława 2 : 2 (2 : 1).

Piękny sukces Krakowa na obcym, bardzo gorącym czesko-węgierskim gruncie!

Czarni-Pogoń 2 : 1 (1 : 1).

Pogoń: Sobociński, Jerzewski, Czesławski, Wańczycki (Prass II.) Czyżewski, Strzelecki, Łagodny, Okrutny, Tarczyński, Kownacki, Henin; **Czarni:** Kasparek, Lemiszka, Ozjast, (Ficek), Sadłowski, Majcherczyk, Dyki, Sawka, Napierkowski, Cybruch, Ostrowski.

Bramki uzyskali dla Czarnych Majcherczyk i Dyki, dla Pogoni Kownacki. Widzów około 500. Sędziował w pierwszej połowie dr. Niedźwirski, w drugiej p. Nabielec, ten ostatni jednak wziął się zbyt ostro do rzeczy, tak, jak gdyby chodziło o decydujące zawody ligowe! Niestety, zamiast utrzymać drużyny w karbach, spowodował bezhołowie na boisku, gracze skonsternowani fałszywemi rozstrzygnięciami, zaczęli pytać się o co chodzi, a wówczas wykorzystał swe prawo wydalania z boiska, przyczem ofiarą padł Ozajst.

Poco brać się do rzeczy, jeżeli się jej nie potrafi lub nie może? Przecież na boisku byli inni sędziowie, którzy z pewnością byliby lepiej drugą połowę zawodów poprowadzili.

Czarni mieli lekką przewagę, szczególnie w drugiej połowie, zasłużenie też wygrali.

W czasie tych zawodów zaprezentowały się rezerwy obydwóch klubów, przyczem stwierdzić należy, że obydwaj sąsiedzi mają dobry narybek, należy mu tylko pozwolić grać w poważnych zawodach, a niedługo zakasuje staro wygi.

LECHJA — UKRAINA 5:4 (4:3). Zawody towarzyskie. Ukraina bez Kobziara, Lechja bez Małeckiego, Kruka, Pająka, Oracza. Bramki uzyskali: dla Lechji Kuncewicz dwie, Kobel, Pączek i Rusiecki, dla Ukrainy Petriw i Łysyk po dwie. Sędzia p. Meller. Widzów około 800.

DRUGI SOKÓŁ — Z. T. S. G. 3:0 v-o. Zawody o wejście do kl. A. Z powodu nieprzyjazdy Z. T. S. G. sędzia p. Bilor odgwizdał v-o.

Drugi SOKÓŁ — S. K. S. 3:2 (1:2). Sędzia p. Bilor.

T. S. L. — Sygniówka — Biały Orzeł 3:2 (2:2).

Katowice. **A. K. S. — WAWEL** 6:0 (5:0). Zawody o wejście do Ligi.

Amatorski zdobył mistrzostwo grupy i wchodzi do finału.

Warszawa. Rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie trójbój sprinterski, zakończył się zwycięstwem Trojanowskiego II. (A. Z. S.) w czasie 42 sek. Poszczególne wyniki Trojanowskiego: bieg 60 m. 7:3, bieg 100 m. 11.4, bieg 200 m. 23.3.

OKRĘŻNY BIEG KOLARSKI WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, zorganizowało międzyklubowe wyścigi kolarskie. Trasa wyścigów prowadziła z placu Targów Wschodnich w kierunku ulicy Stryjskiej, następnie ulicą Stryjską obok rogatki i boiska Czarnych, dalej do elektrowni i z powrotem na plac Targów Wschodnich. Szczegółowe wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

Bieg 25 km. (10 okrążeń): 1. Fröss J. (L. T. K. i M.) 45:29, 2. Bosak (Pogoń) 46:36, 3. Kiesel (Jutrzenka) 45:47, 4. Jaremkiewicz (Pogoń) 45:48. 5. Sękowski (Pogoń). Poza konkursem drugi przybył Fröss II. (Pogoń) w czasie 45:46.

Bieg 10 km. dla zawodników nie licencjonowanych: 1. Huzarewicz (Pogoń) 18:59; 2) Kysiak (Pogoń), 3. Pędzyk (Pogoń), 4. Majewicz (Pogoń), 5. Markowski (Pogoń).

Bieg pocieszenia dla zawodników, którzy w pierwszym biegu nie osiągnęli żadnego z pierwszych pięciu miejsc: 1. Skubało (R. K. S.) 9:24, 2. Fedorec (R. K. S.), 3. Ruff (Hasm.)

4. Burghard (Pogoń), 5. Egbor (Hasm.) Komisję stanowili prezesi Adamowski i Butler i p. Eckstein. Widzów około 800 osób. Zawody te w przyszłym roku mają zapewnione powodzenie, gdyż umożliwiają publiczności obserwowanie wyścigu.

IX-ty bieg naprzełaj „Wieku Nowego“.

Wczorajszy jesienny bieg naprzełaj o nagrody i

puhar „Wieku Nowego“

zgromadził na starcie mniejszą, jak zwykle, ilość zawodników, bo tylko 80-ciu!

Nie startowały zespoły wojska, policji i przysposobienia wojskowego.

Częściowo można to złożyć na karb pogody, w rzeczywistości jednak mimo ciemnych chmur, aura była całkiem przychylna, ciepła i bez jesiennego wichru.

Zawody doznały pewnej zwłoki, z powodu zawodów piłkarskich Czarni—Pogoń, które odbywały się w tym samym czasie i miejscu.

Pozatem trasa biegu seniorów była wytnaczona dość niefortunnie, dając możność zawodnikom jej skracania i omijania punktów kontrolnych. Komisja miała bardzo wiele trudności w przyznaniu miejsc, ostatecznie jednak nikogo nie zdyskwalifikowała (chociaż wielu to się należało) — postanowiła natomiast w roku przyszłym trasę biegu tak poprowadzić, by wszelkie „kombinacje“ były wykluczone.

W czasie pauzy zawodów Czarni—Pogoń startowały panie, w rekordowej, jak na Lwów ilości, przyczem wyniki są następujące:

Panie. startujących 12, trasa 1000 m. — 1) Laskówna Dziunia (Czarni 2:28.8, 2) „Hanka“ (Lechja) 2:32.6, 3) Starakówna Aniela (Strzelec), 4) Kuranówna Marysia (Strzelec), 5) Pawłówna Stefanja (Strzelec), 6) „Anna“ (Dror), 9) Lacherówna Dora (Dror), 9) Sztukówna Marja (Legja — Zw. Dr. Lud.), 10) Kościejówna Alicja (Legja — Zw. Dr. Lud.), 11) Kawęcka Irena (Legja — Zw. Dr. Lud.), 12) „Halka“ (AZS.).

„Dziunia“ z Czarnych wygrała bieg zupełnie łatwo, nie mając groźnych przeciwniczek. Zawodniczki z Sokoła II. nie startowały.

Tuż po meczu wystartowali juniorzy. Mała ich ilość świadczy o tem, że młodzież szkolna boi się brać udział nawet w zawodach lekkoatletycznych, urządzanych przez powołaną ku temu władzę, jaką jest L. O. Z. L. A.

Wyniki tej konkurencji są następujące:

Juniorzy. Startowało 11, trasa 3500 m. — 1) Macedoński (Sokół-Macierz) 16.09'6, 2) Latawiec Zdzisław (Korp. Kad., 3) Łaba Wład. (Pogoń), 4) Gorżkowski Stanisław (Sokół-Macierz), 5) Zapłatyński Rudolf Legja Zw. Mł. Lud.), 6) Górski (Sokół-Macierz), 7) Czopp Józef (Dror), 8) Keller (Dror).

Wreszcie nastąpił start seniorów. Objaśniono trasę biegu po to, by zawodnicy opuszczali już pierwszy punkt kontrolny. Tego rodzaju wypadek zdarza się poraz pierwszy i na przyszłość nie będzie żadnych względów, oszukujący zawodnik będzie zdyskwalifikowany nie tylko w biegu, lecz także przez L. O. Z. L. A. — Z 50 seniorów ukończyło bieg 40-stu, przyczem wyniki są następujące:

1) Sawaryn Roman, Pogoń, gr. III., m. w gr. 1. druż., m. w druż. 1, 24:25'6;
2) Gancarz Bronisław, Pogoń. gr. III., m. w gr. 2. druż., m. w druż. 2, 25:54'2;
3) Hnatyk Jerzy, Pogoń, gr. VI., m. w gr. 1. druż., m. w druż. 3;
4) Buliński Zygm., Lechja, gr. VI., m. w gr. 2. druż., m. w druż. 1;
5) Hajdun, Czarni, gr. III., m. w gr. 3;
6) Brenner Alfred, RKS., gr. VIII., m. w gr. 1;
7) Jaworski Zdz., Pogoń, gr. VII., m. w gr. 1. druż., m. w druż. 4;
8) Wojtowicz Wład., Lechja, gr. VII., m. w gr. 2. druż., m. w druż. 2;
9) Lech Ludwik, Pogoń, gr. V., m. w gr. 1, druż., m. w druż. 5;
10) Wowkonowicz Tadeusz, Czarni, gr. II., m. w gr. 1, druż., m. w druż. 1;
11) Wronka Wilold, Czarni, gr. I., m. w gr. 1, druż., m. w druż. 2;
12) Sawicki Józef, Sok. Mac., gr. VII., m. w gr. 3;
13) Szary Michał, Legja, gr. V., m. w gr. 2, druż., m. w druż. 1;
14) Szczepański Grzegorz, Lechja, gr. VI., m. w gr. 3, druż., m. w druż. 3;
15) Sałaban Kazimierz, Czarni, gr. VII., m. w gr. 4, druż., m. w druż. 3;
16) Tymcio Aleksander, Czarni, gr. VIII., m. w gr. 2, druż., m. w druż. 4;
17) Judenberg Emanuel, Dror, gr. VII., m. w gr. 5;
18) Bolibrzuchowski Bolesław, Pogoń, gr. V., m. w gr. 3, druż., m. w druż. 6;
19) Iwański Stanisław, Legja, gr. VII., m. w gr. 6, druż., m. w druż. 2;
20) Lempart Tomasz, Legja, gr. IV., m. w gr. 1, druż., m. w druż. 3;
21) Strassberger Roman, Czarni, gr. V., m. w gr. 4, druż., m. w druż. 5;
22) Partyka Bolesław, Czarni, gr. V., m. w gr.5, druż., m. w druż. 6;
23) Warczewski Jan, Pogoń, gr. III., m. w gr. 4, druż., m. w druż. 7;
24) Chrobak Władysław, Pogoń, gr. V., m. w gr. 6, druż., m. w druż. 8;
25) „Czarny“, Czarni, gr. III., m. w gr. 5;
26) Leoniak Bolesław, Pogoń, gr. V., m. w gr. 7;
27) Gött Adam, Legja, gr. V., m. w gr. 8, druż., m. w druż. 4;
28) Sawicki Stanisław, Legja, gr. II., m. w gr. 2, druż., m. w druż. 5;
29) Kowalik Eugenjusz, Lechja, gr. V., m. w gr. 9, druż., m. w druż. 4;
30) Marciniszyn Jan. Lechja, gr. I., m. w gr. 2. druż., m. w druż. 5;
31) Kondratów Włodzimierz, Lechja, gr. V., m. w gr. 10, druż., m. w druż. 6;
32) Janeczko Michał. Czarni, gr. III., m. w gr. 6, druż., m. w druż. 7;
33) Dobosz Tadeusz, Pogoń, gr. VI., m. w gr. 4;
34) Lenartowicz Tadeusz, Pogoń, gr. V., m. w gr. 11;
35) Bober Marjan, Legja, gr. IV., m. w gr. 3, druż., m. w druż. 6;
36) Pogoń, gr. VI, m. w gr. 5;
37) Spineter Adam, Pogoń, gr. VI., m. w gr. 6;
38) Warczewski Michał. Legja. gr. VIII., m. w gr. 3, druż., m. w druż. 7;
39) Lachowicz Andrzej. Pogoń, gr. II., m. w gr. 3;
40) Sperling Herman, Hasmonea, gr. V., m. w gr. 12.

Trasa wynosiła około 5000 m. i była łatwiejsza, jak w roku zeszłym. Puhar „Wieku Nowego“ wygrała Pogoń zupełnie łatwo, zajmując prawie wszystkie czołowe miejsca. — Wynik jest następujący drużynowo:

Drużynowo:

1) Pogoń: 1+2+3+7+9+18=40
2) Czarni; 10+11+15+16+21+22=95
3) Lechja: 4+8+14+29+30+31=116.
4) Legja: 13+19+20+27+28+35=142.

Puhar „Wieku Nowego“ zatrzymuje Pogoń. Nagrody za bieg wiosenny i jesienny zostaną rozdane łącznie przez Zarząd L. O. Z. L. A. po nadejściu nagród z Warszawy.

Nowa Radjostacja
we Lwowie.

Budowa nowej, 16-KW. radjostacji lwowskiej na placu Targów Wschodnich jest już na ukończeniu. Jednopiętrowy budynek, przeznaczony na pomieszczenie maszyn. został już całkowicie wykończony i obecnie przeprowadza się pod kierownictwem Anglika inż. Petersena montaż aparatury, mieszczącej się w dużej sali na parterze. Montaż aparatury skończy się w ciągu 2—3 tygodni, poczem nastąpią próby, które potrwają około miesiąca. W ubiegłym tygodniu założona została antena na wieżach wysokości 76 m. Do anteny tej włączona została dotychczasowa 2 KW. stacja, co znacznie powiększy jej zasięg.

Przebudowa lokalu przy ul. Batorego 6, mieszczącego studja i biura, została też już całkowicie zakończona. W lokalu tym na mezaninie mieści się: wielkie studjo, przeznaczone na koncerty liczniejszych zespołów orkiestralnych i chóralnych, dalej małe studjo na popisy solowe i odczyty, studjo speakera, amplifikatornia, oraz biura Dyrekcji i wydziału programowego. Na I. piętrze mieszczą się biura inspektora kontroli.

Troska kierownictwa rozgłośni lwowskiej od początku jej istnienia było wprowadzenie do programów audycyj własnych. Sprawa ta weszła obecnie na drogę realizacji. Mianowicie utworzono przy radjostacji lwowskiej t. zw. wydział programowy i już w bieżącym tygodniu, od 26 bm. do 1 listopada, radjostacja lwowska nadaje kilka własnych koncertów i prelekcyj.

Kierownictwo lwowskiej stacji radjowej przedstawia się w następującym składzie: dyrektor techniczny i administracyjny inż. Witold Scazighino; kierownik tymczas. radjostacji nadawczej nap lacu Targów Wschodnich inż. Józef Miński; współpracownicy techniczni stacji nadawczej pp. Nowakowski i Korecki; kierownik techniczny amplifikatorni p. Karol Klimsza, technicy amplifikatorni pp. Daszkiewicz i Władyka; dyrektor programów p. Juljusz Stefan Petry; doradca muzyczny Dr. Adam Sołtys; speaker rozgłośni lwowskiej p. Bohdan Sadowski; akompanjator i dyrygent orkiestry p. Tadeusz Seredyński; referent prasowy red. Józef Burczak; główny inspektor kontroli pułk. em. dr. Krause.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Zofji Lekszyńskiej przy ul. Chmielowskiego l. 9, z którego zabrał nakrycie stołowe ze srebra, wartości 1000 zł. Inni złodzieje w nocy włamali się do fabryki kilimów przy ul. Janowskiej l. 31, gdzie rozbili kasę wertheimowską i zabrali znajdujące się w niej pieniądze. W związku z tą sprawą policja aresztowała: Piotra Sekułę, zamieszkałego przy ul. Szumlańskich l. 9, oraz Bazylego Pycę, mieszkającego przy ul. Dekerta l. 14, jako podejrzanych o to włamanie.

Nadto wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Piotr Mocyk, zamieszkały przy ul. Pilichowskiej l. 10, podejrzany o kradzież na szkodę Stefanji Planer przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 2 i Cecylji Kikin przy ul. Rappaporta l. 5; Mikołaj Łazar, liczący 16 lat, za kradzież sweteru z wystawy sklepu Hermana Bez przy ul. Piłsudskiego l. 12; Jan Kopytyński, lat 43, Bronisław Grach, lat 24 i Teodor Sroka, lat 25, podejrzani o kradzież u Domasiewicza przy ul. Zielonej; Karol Klarenbach, lat 25, z Bogdanówki i Józef Kulacki, lat 21, zamieszkały przy ul. Konduktorskiej l. 91, przytrzymani w chwili, gdy szli do miasta z narzędziami do włamań; Adam Didyk za kradzież kurtki na szkodę Wasyla Zadorożnego z Borszczowa; Iwan Czapelski, lat 19, za kradzież mleka na szkodę Joanny Grabowskiej z Zaszkowa; Ewa Szwec, za kradzież walizki z garderobą na szkodę Anny Partyki z Zamarstynowa; Józef Wąsik z Lewandówki za kradzież dwóch kożuchów Wojciechowi Walniczkowi z Baru; Franciszek Niedzielski, lat 18, za kradzież 200 zł. na szkodę Katarzyny Grabiec przy ul. Piłsudskiego l. 16. oraz Rudolf Schulz, lat 23 i Leon Dubs, poszukiwani za różne kradzieże.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Obrazki z Sekcji Trzeciej.

MOTIO AUSSCHUSSMAN.

Zaledwie 12 wiosen liczy nasz bohater Motio, a już dzięki swemu sprytowi, pilności i talentowi — zdołał się wybić na stanowisko poważnego złodzieja. Rodzinie nie robi mały Motio wstydu. Ma jeszcze trzech starszych braci, wszyscy są znakomitymi złodziejami. Pisać ani czytać malutki Motio nie umie. Poco to zresztą złodziejowi. Dobry złodziej wyczyta z formy kieszeni — czy warto do niej zapchać swą pięciopalcówkę. Bez czytania trafić umie do blatnika, rozróżnić dziesiątkę od dwudziesto złotówki, posterunkowego od „czuwaja“. (strażnika towarzystwa „Czuwaj“). Listów miłosnych także Motio ani nie musi pisać ani czytać, gdyż jego umiłowana 12-letnia Rózia Weintraubówna, zwana w złodziejskim światku „Złotorączką“ jest także analfabetką.

Ani Motio, ani jego bracia nie używają w Sądzie obrońców. Bronią się sami. A szkoda. Syndyk rodziny Ausschussmanów miałby zapewnioną egzystencję. Więcej roboty i spraw, niż niejeden syndyk spółki akcyjnej.

Dziś Motio odpowiada przed Sędzią aresztanckim dr. Rutką. Za kradzież surduta i portfelu. Popełnił ją z 2-ma jeszcze spólnikami na placu Solskich.

Dozorca wprowadza trójkę oskarżonych: 12-letniego Motia Ausschussmana, 17-letniego Władka Sodomę i 13-letniego Walentego Grzeskiego.

Sędzia odczytuje akt oskarżenia: Niejaki Stanisław Wanica zdjął surdut na pl. Solskich. Położył go obok siebie. Za chwilę surdut znikł. Trzej oskarżeni, którzy się obok Wanicy znajdowali — także.

Wanica próbował ich dopędzić. Zasapał się cały, spocił. — Surdut — i trzej młodzieńcy ulotnili się niby kamfora. Smutnie usiadł Wanica na placu Solskich. Trzewik lewy piekł go bardzo. Zdjął go i badawczo zaglądał do środka. W tej chwili trzej młodzieńcy, którzy mu skradli surdut, zjawili się znowu obok niego. Jeden z nich ujął szalik, którym Wanica opasał szyję i począł go ściągać. Wanica chwycił za laskę. Narobił gwałtu. Trzej młodzieńcy zbiegli. Po drodze wpadli w ręce posterunkowego.

Sędzia: Czy przyznajecie się? Na policji przyznaliście, że sprzedaliście surdut za 5 zł.

Motio: Panie sędzio! Ja nic nie kradłem. Brat Grzeskiego „palnął“ surdut a mnie dlatego, żem to widział, dał „spółkę“ półtora zł.

Sodoma: Ja nie byłem wtedy nawet na placu.

Motio: On ma recht, to inny ukradł. Podobny do niego. Dmytro Żwawy, zwany „Morderca“, mi to mówił. Panie sędzio! Takie „żłoby“ przyjeżdżają z prowincji do Lwowa. Kradną, a „morowy“ musi za nich „kiblować“.

Grzeski: Ja także nic o kradzieży nie wiem... Na policji bili, to my się musieli przyznać. Pan radca, chociaż jest niewinny, toby się nawet przyznał, jakby mu takie lanie sprawili. Oni tam strasznie walą...

Sędzia: Wanica was przecież poznał...

Motio: Co taki frajer ze sela rozumie?! On nie wie, co się z nim dzieje. Jak przyjdzie na policję to się całkiem zatumani. Szalik ciągnął jeden chłopak, co go na placu wołają „Sy-cio“.

Sędzia: Wezwę wobec tego Wanicę i posterunkowego, który was złapał.

Motio do Grzeskiego: Mów! Przecie byłeś!.. Ja nie będę przez ciebie dłużej tu siedzieć...

Grzeski: milczy.

Motio: On mówi, panie sędzio, że był i zabrał tę szubrawa marynarkę. Dali za nią 5 złotych. Nawet i tyle warta nie była.

Sędzia: Czy skradłeś?

Grzeski: (Kiwa potakująco głową).

Sędzia ogłasza wyrok, zasądzający Grzeskiego na 14 dni aresztu. Motia i Sodomę ze względu na ich wiek uwalnia.

Motio: Całuje raczki panu radcy, żeby pan radca zdrów był!

Sędzia: Motio — czy ty wiesz o tem, że twoja Rózia dostała wczoraj tu u mnie 4 miesiące. Mówiła, że ty jesteś jej narzeczony i kupujesz jej cukierki...

Motio: Ona więcej zarabia odemnie i mnie zawsze kupuje. Tylko biedna szczęścia nie ma i ciągle ją jakoś łapią. Siedzi teraz ciągle.

Rofi.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 27 i 28 października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 27 PAŹDZIERNIKA,

okazuje zdolności dyplomatyczne a również i artystyczne.

Usposobiony liberalnie — wyróżnia się swym umysłem przenikliwym i głębokim, skłonnym do kontemplacji.

wykazuje też dużo dobrego smaku; w towarzystwie jest wesoły i przyjemny, ale jego charakter jest **władczy i nieustępliwy.**

Sztuki piękne wywierają nań wpływ przyciągający i nierzadko całe swe życie im poświęca. Szlachetny, pokojowo nastrojony, harmonijny — okazuje też dużo bystrości i chytrości a także i dużo zdolności dyplomatyczne. Dąży do tego, aby uniknąć wstrząśnień i katastrof — co mu nierzadko udaje się osiągnąć.

Jego wewnętrzna harmonja i subtelność odbija się na całej działalności życiowej. We wszelkich dziedzinach sztuki — zarówno w plastyce jak i w muzyce oraz sztuce dramatycznej — może zbierać wyróżnienia.

Nieraz żeni się z osobą starszą od siebie, a jego pożycie małżeńskie upływa harmonijnie.

Kobieta urodzona dzisiaj — ma w swoim charakterze dużo męskości i w młodości nieraz żałuje, że nie urodziła się mężczyzną.

Gdy jednakże rozwinie się wyżej — wówczas znajduje szczęście w macierzyństwie i opiekowaniu się rodziną, która najczęściej jest dość liczna.

Dąży do władzy i pragnie panować, a tego dążenia nic nie może zahamować. Nie daje się też usunąć na plan drugi w kierowaniu domowemi sprawami.

Ma ona tyle energji, że może śmiało **kierować większemi przedsiębiorstwami.** Jednak że w dziedzinie padagogji mniejsze może osiągnąć powodzenie, aniżeli w innych — ponieważ brak jej nieraz szerszych sympatyj i nie odznacza się wyobraźnią.

Posiada niezwykłą zdolność **koncentrowania się na pracy którą wykonuje,** dzięki czemu dobrze rządzi domem i zna się doskonale na kuchni.

Dziecko dziś urodzone — jest władcze, pragnie aby je nieustannie bawiono i ciągle zwracano nań uwagę. Od najmłodszych lat należy je przyuczać aby opanowało swój gniew, zazdrość i podejrzliwość.

O ile wychowawcy i rodzice nie przyzwyczają go do tego przed dziesiątym rokiem życia — mogą mieć potem z niem trudności, gdy osiągnie wiek późniejszy.

DNIA 27 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ: Jan Nepomucen Kamiński — założyciel teatru polskiego we Lwowie, poeta i dramatopisarz, autor „Krakowiaków“, Erazm Rotterdamski — znany humanista, Paganini — znakomity skrzypek, Cook — słynny żeglarz, b. poseł duński w Warszawie hr. Ahlefeldt Laurig, minister Roman Knoll i Theodore Roosevelt — 26-ty prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 28 PAŹDZIERNIKA,

interesuje się tem co niezwykłe i tajemnicze.

Układa coraz nowe projekty dla dobra własnego i innych, okazując dużo ufności w swą gwiazdę.

Ma wielki szacunek dla siebie samego i niezwykle silne poczucie godności własnej. Jest przytem nieufny, ostrożny, nieco egoistyczny, władczy i agressywny — a jednocześnie — zawsze bardzo przedsiębiorczy i odważny.

Umysł jego jest ruchliwy, niezależny, bacznie obserwujący wszystko dookoła. Trzeba dodać, że wykazuje również skłonności do wszystkiego co mistyczne i tajemnicze i lubi czasem pomarzyć.

Jego namiętności są niezwykle silne; ma upodobania gastronomiczne. **Łatwo go podrażnić** — a wówczas staje się skłonnym do czynów gwałtownych.

Urodziny dzisiejsze przynoszą ze sobą **dwie możliwości.** Albo człowiek taki przezwycięży niższe namiętności, które odgrywają tak wielką rolę w jego życiu i osiągnie panowanie nad niemi — albo też stanie się ich niewolnikiem.

W pierwszym wypadku odradza się moralnie i może stać się **potężnym ośrodkiem siły duchowej** dla swego otoczenia.

Nierozwinięty jednakże — poddany uczuciom gniewu, zemsty, zazdrości — wywiera na swe otoczenie wpływ ujemny, a wówczas wprowadzanie na złe drogi innych sprawia mu specjalną przyjemność.

A jednak — cokolwiek taki człowiek robi — **czyni to z dużą energją i ścisłością.** Gdy raz wkroczy na bezdroża — jest w tem również gruntowny i wytrwały.

To, co niebardzo tylko wzrusza innych ludzi — doprowadza go łatwo do nienawiści, opozycji, gniewu, zazdrości, zemsty. Bowiem **jego namiętności są znacznie silniejsze** od namiętności przeciętnego człowieka, odwaga nigdy go nie opuszcza a wola jego jest ze stali.

Wielką potęgą jest jego zdolność zawrócenia ze złej drogi i **możność regeneracji — odrodzenia się moralnego,** co zawsze stoi przed nim otworem.

Co mu grozi? Że jego projekty nie zrealizują się pomyślnie a działalność życiowa będzie wskutek tego szwankować.

Czego się strzec winien?

Aby nie rozpraszać swych sił i nie tracić napróżno energji, uganiając się za celami ekscentrycznymi i nierealnymi, do czego okazuje skłonność. Inaczej bowiem może się w końcu okazać, że jego życie będzie upływać — a nadzieje nie będą się spełniać.

Wkońcu wreszcie — może niczego nie dopiąć, a tam, gdzie mógł dużo stworzyć nowego i zbudować — burzył tylko napróżno.

DNIA 28 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ: prof. Zygmunt Wróblewski — znany fizyk, ks. Maurycy Sacki, Zaimic — grecki premier i E. Schneider Creuzot — właściciel stoczni okrętowych.

Jan Starża Dzierżbicki.

Kącik humorystyczny.

— Kiedy odchodzi najbliższy pociąg w kierunku północnym?

— Za pół godziny.

— A w kierunku południowym?

— Za godzinę.

— Dziękuję bardzo! Chodź, Klaro, możemy teraz przejść przez tor.

CUDOWNY ŚRODEK.

— Mówisz, że doktór P. żonę twoją uleczył gruntownie z choroby nerwów. Cóż za cudowny środek jej polecił?

— Powiedział tylko, że nerwy i nerwowość są oznakami starości.

PEWNA PRZYSZŁOŚĆ.

— Więc oddajesz swojego chłopaka do szkoły wojskowej?

— A tak. Pomyśl tylko. W trzydziestym roku życia zostanie emerytem, ożeni się bogato i ma zapewnioną przyszłość.

PRZEDWCZEŚNIE.

Kompozytor Leo Fall przechadzał się po Ischlu w towarzystwie przyjaciela. Nagle z otwartego okna usłyszeli fascynujące dźwięki walca.

— Czy to pańska muzyka? — zapytał przyjaciel.

— Jeszcze nie — odparł lakonicznie kompozytor.

NIEPOROZUMIENIE.

Doktór do pacjenta: — Ale pański wypadek należy do rzędu wyjątkowych, wzbogaci nawet medycynę.

Pacjent (przerażony): — Czyżbym aż tak wysokie musiał płacić honorarjum?

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK, 27 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 15.50 Lekcja języka franc.; — 16.15 Program dla dzieci; — 16.45 Koncert z płyt gramof.; — 17.15 „O wielkim księciu Witoldzie"; — 17.45 Muzyka lekka; — 18.45 Rozmaitości; — 19.10 „O Błękitnych Rycerzach z Czerniakowskiej"; — 19.30 Koncert z płyt gramof.; — 19.40 Inauguracja kwadransa dla artystów plastyków; — 20.00 Wśród książek; — 20.15 Felj. muzyczny: „Dążenie współczesnej muzyki polskiej; — 20.30 Operetka „Manewry jesienne" E. Kalmana; — 22.00 „Spóźnił się pan znowu"; — 22.161 Lwowska gazeta radjowa; — 22.35 Komunikaty i płyty gramof.; — 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Polonja-Palace Hotel".

WTOREK, 28 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.10 Muzyka z płyt gramof.; — 17.15 Szlakem praczłowieka; — 17.45 Popularny koncert symfoniczny; — 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych; — 19.00 Rozmaitości; — 19.20 Dr. Z. Żygulski: Teatr lwowski z czasów Pawlikowskiego; — 19.45 Koncert z płyt gramof.; — 20.00 Lwowska Gazeta Radjowa; — 20.15 Pogadanka o muzyce duńskiej; — 20.30 Koncert muzyki duńskiej: 1) Fr. Kuhlau: Uwertura: „Wiliam Shakespeare", 2) Niels W. Gade: I-sza część symfonji c-moll Nr. 1, 3) Peter Heise: Pieśni, 4) Emil Hornemann: Uwertura „Härmändene paa Helgoland", 5) P. E. Lange-Müller: Pieśni, 6) Carl Nielsen: Z muzyki „Alladina": a) Marsz wschodni, b) Taniec hinduski, c) Na rynku Ispahanu, d) Taniec negrów, 7) Peder Gram: Poeme lyrique, 8) Knudåge Riisager: Kleds Hans. W przerwie odczytanie programu na dzień następny. Po koncercie komunikaty.

KRONIKA RADJOWA.

(o) **Sprawa odczytów rządowych.** W związku z interpelacjami co do odczytów rządowych, transmitowanych również przez radjostację lwowską, wyjaśnić należy, że na podstawie aktu koncesyjnego z rządem, Polskie radjo obowiązane jest w ciągu 2 godzin na dobę nadawać za pośrednictwem swych stacyj wiadomości lub odczyty, nadesłane przez instytucje państwowe.

Igła radjowa w nosie pacjenta.

(xy) Niejaki Ryszard Edwards musiał się poddać w Manchesterze operacji nosa. Operacja udała się, ale lekarz zapomniał w nosie pacjenta igły radjowej, posiadającej wartość 40,000 złotych. Za pacjentem, który wracał już do domu, posłano samochód i sprowadzono go z powrotem na klinikę. Tam rozcięto mu ponownie nos i wydobyto igłę. Edwards zaskarżył operatora o odszkodowanie.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł.	1·20
1 „ „ „ 75 „	w tekście	„	0·80
1 „ „ „ 37 „	za tekstem	„	0·20
Ogłoszenie drobne za słowo		„	0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo		„	0·20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo		„	0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . zł. 1·00
„ „ w niedzielę najmniej . . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

NAUKA

ZDOLNY uczeń szóstej gimnazjalnej, poszukuje lekcji Piotra 25, drzwi 3. 43496:

NAJSTROJNIESZE suknie płaszcze, mundurki szkolne, przeróbki, wykonuje najtaniej pierwszorzędna krawczyni z Warszawy Zapałowska, Wązka 8, parter (początek Łyczakowa). 42664

BEZPŁATNY KURS
HAFTOWANIA i SZYCIA na maszynie
rozpoczynamy dnia 1. listopada b. r. 43523
„POLTYP", Jagiellońska 20.

NAUCZYCIELA (ki) języka francuskiego dla dwukrotnych lekcji w tygodniu poszukuje się. Zgłoszenia pisemne tylko kwalifikowanych sił pierwszorzędnych kierować do Notarjatu w Winnikach. — 43426

ROZPOCZYNAM KURSA modnych robót, wchodzących w zakres zdobnictwa mieszkań (murzynki, pajace, poduszki, makaty, pieski) i sztuki stosowanej batiki, tamponowanie. Ul. Kochanowskiego nr. 11 A parter prawy. 43364

LEKCJE NA FORTEPIANIE i CYTRZE
Prof. M. LIPIŃSKI
Metoda najnowsza. — Cytry najnowszego systemu. Zespoły kameralne. — **Plac Halicki 7, II. p.** od 10—12 i 3—5. 5336

ABSOLWENTKA Seminarjum, udzieli lekcji z zakresu szkół powszechnych. Listy pod „Absolwentka" Adm. Wieku. 43516:

INDYWIDUALNE LEKCJE stenografji polskiej i w obcych językach, udziela na bardzo przystępnych cenach Rutkowski, ulica Hofmana 6. 43370

KURSA kroju i szycia damskiego oraz bieliźniarstwa, zatwierdzone przez Kuratorjum, prowadzi Sawkówna Marja, Piastów 3 — I. p. Wpisy od godz. 9—13 42961

FRANCUSKIEGO kto wyuczy w zamian za angielski. Listy do Adm. Wieku pod „Wzajemność". 43457:

„ECOLE FRANCAISE" — Batorego 34. Od 5 listopada nowe kursy języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego. Opłata wynosi 10 zł. mies. 43522

„ECOLE FRANCAISE" — Batorego 34. Kompletne wyuczenie buchalterji w 4 miesiącach. Ilość miejsc ograniczona. Tamże stenografja — oraz maszyny różnych systemów. 43521

ROZMAITE

UBRANKA, PŁASZCZE dla chłopców do lat 12 — najeleganciej, najsolidniej wykonuje Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. — naprzeciw Lektora. 42464

PRACOWNIA trykotarska, Koła Polek, Lwów, ulica Sokoła 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, żakietów, — garsonek oraz wyrabia skarpetki, podrabia pończochy i podnosi oczka. 43064

ZAKŁAD RYSOWNICZY Koła Polek, Lwów, ulica Sokoła 1, dostarcza wzory do robót ręcznych, haftowania i batikowania, odbija na materjałach, po cenach bezkonkurencyjnych. Urządza samodzielne pracownie odbijania wzorów. Projektuje artyst. wyprawy ślubne. 43065

WYŁĄCZNA Reprezentacja Fabryki maszyn rolniczych poszukuje spólnika z wkładem 1,000 dolarów. Listy pod „Spólnik 1,000" Adm: Wieku. 43301

SPÓLNIKA lub spólniczkę, bez współpracy z udziałem sześć tysięcy złotych do przedsiębiorstwa przemysłowo — handlowego przyjmę. Gwarantowany dochód od udziału 25 proc. Udział zostanie hipotecznie zabezpieczony. Informacje: Adwokat Dr. Szor, Brajerowska 14. 43502:

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego 5 Telefon 15-98. 43506

WSZYSTKICH, ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Anny z Pawłowych Korwin — Pawłowskiej — ostatnio zamieszkałej w r. 1921 w Twerze, uprasza się o podanie informacji do Kosystorza Ewengelicko — Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna nr. 11. 5542:

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio. Borkowska, pl. Bernardyński 12, sklep kilimów. 43477

WSZELKIE wyroby skórzane, farbuje na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyóski 2. 43408:

FUTRA męskie, damskie, przyjmuje, robi po domach Pożakowski, Podzamcze 9; 43800

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 40207

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 40206

Po 7 zł. przerabia
w jednym dniu **KOŁDRY, MATERACE** 43527
Kaz. Skibiński Lwów, **Kopernika 4,** naprzeciw Szkowrona. Tel. 51—10.

KONIA z uprzężą do stałej rozwózki towarów poszukujemy do wynajęcia na codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Listy pod „Rozwózka" Adm. Wieku. 43362

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie na czas słabości. Józafata nr. 3, — parter. 43351

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — **„Chirurgja", Lwów, Jagiellońska 15; tel. 42-73.** 5151

PULOWERY, kamizelki — czapki beretowe, reformy, pończochy, wykonuje z cienkiej wełny Trykotarnia, Lindego 9. 43392

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Akademicka 26.** 4909

W BANKACH Zastawnicych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam, najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 43530

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40320

WYDZIERŻAWIĘ ogrodnikowi 5 morgowy ogród — lub wejdę do spółki. — Adres: Przemyśl, Skrytka pocztowa 83. 5447

SMACZNE OBIADY domowe po przystępnych cenach wydaje się na zamówienia. Bonifratrów l. 10, II. drzwi na lewo, boczna Hofmana. 43335

SANATORJUM „SANATO“
Dra ALEKSIEWICZA
w IWONICZU, Podkarpacie. 43525
Leczenie chorób kości, stawów. Gruźlica kostna i gruczołowa. Cały rok otwarte. Żądać prospektów.

ZAKŁAD TECHN. DENTYSTYCZNY
ANTONINY RENTSCHNER
UL. MURARSKA 9. (b. Leona Sapiehy) tel. 1-14 wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres nowoczesnej dentystyki, dla P. T. Urzędn. Państw. udogodnienia w spłatach. Przyjmuje od 9 do 6·30. 43539

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ord. od 12 — 6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 5145

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku),
powrócił — telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—6. 5148

PORODOWY RYCZAŁT 10-dniowy
w SANATORJUM „VITA“
Lwów, UL. LISTOPADA 22, Tel. 73—03 i 77—07
t. j. pełne utrzymanie i usługa, w komfortowym pokoju, z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem, na osobnej sali osesków: 2-osobowym II. klasy Zł. 270·—, 2-osobowym I. klasy Zł. 300·—, w pokoju oddzielnym Zł. 350·—.
Wolny wybór lekarza ordynującego. 43540

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS
POWRÓCIŁ
i ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych 40050
LWÓW — ULICA AKADEMICKA 21.

WPISY na KURS MASAZU
w Lecznicy Dra J. ALEKSIEWICZA, Lwów, ul. Friedrichów 2. Początek nauki 5. listopada. 43524

Grafologini Lesiniore powie Wam przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Kto ma zamiar pozbyć się wszelkich trosk, zrzucić z serca swego ciężar i osiągnąć szczęście, niech się uda po radę. **Słoneczna 21,** II. p., ganek. 43388

Czy chcesz się dowiedzieć
co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK? Napisz natychmiast imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik. Nowowiejska 32. -- Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3. 5371

3 słowa...!
OBRĄCZKI ŚLUBNE — GUTTERMAN
SYKSTUSKA 14. 43542

Czas odnowić przedpłatę!

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi **Modelista z Paryża,** miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych, Binder, Lwów, **Glinlańska 4.** 5340

RUTYNOWANA nauczycielka fortepianu udziela lekcji oraz metody muzyki; Asnyka 3 parter. 9246

ANGIELSKIEGO, wyuczę szybko systemem indywidualnym. Listy do Admin. Wieku pod „Speaker“. — 43458:

PRAGNĘ nauczyć się modniarstwa w krótkim czasie (na kursie godz. wieczorne). Zgłoszenia telef. nr. 38-97. 43501:

ZASZCZYTNIE znana długoletnia SZKOŁA TAŃCÓW Henryki Brysiowej—Iraufhowej, Lwów, ulica Mickiewicza l. 28, w lokalu „SKAŁY“ I. p., rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walca, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorjum dla młodzieży zniżki. Ścisły dobór towarzyski. Starszym osobne godziny. — Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

LOKALE

ODDAM dozorcówkę za pokój z kuchnią. Wiadomość Supińskiego l. 3, u dozorcy. 42874

2 POKOI z kuchnią, do wynajęcia, Św. Zofji 76. 43292

POKÓJ, kuchnia balkonowy, 1 pokój zaraz do wynajęcia. Pasieczna, willa „Apolonja“ gospodarz. — 43219:

POKÓJ, kuchnia, na piętrze, słoneczne, Zniesienie, Kościelna 3. 43129

ZARZĄD „Własnej Strzechy“ zawiadamia, że w nowo wybudowanych dwupiętrowych domach przy ul. Nad Jarem (Kolonja „Własna Strzecha“) są do wynajęcia 1, 2 i 3 pokojowe mieszkania z kuchnią, z pełnym nowoczesnym komfortem i wszelkiemi gospodarczemi ubikacjami, w cenie po zł. 65 miesięcznie za jedną podstawową ubikację (pokój lub kuchnia). Czynsz miesięczny płatny z góry. Na dotrzymanie warunków umowy, wymagana jest kaucja w wysokości dwumiesięcznego czynszu. — Bliższych informacji udziela kancelarja budowy — przy ul. Nad Jarem w godzinach od 8 do 16 każdego dnia, z wyjątkiem świąt. Dojazd autobusem z pl. Marjackiego. 43143

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje bez kuchni, próżne lub umeblowane, na biuro albo dla małżeństwa bezdzietnego, telefon do użytku. — wejście niekrępujące. — czynsz miesięczny. Friedrichów 8, drzwi 1. 43308

DWA pokoje, kuchnia do wynajęcia w nowo wybudowanym domu. Zielona 80 Wiadomość na miejscu. — 43326

MIESZKANIA słoneczne, suche, sklepy, zaraz do wynajęcia. Łokietka nr. 20 43339

ŁADNY pokój nieumeblowany dla pana na stanowisku do wynajęcia. Ul. Dembińskiego 16, osiedle oficerskie, plac Bema. 43389

2 POKOJE z kuchnią, z komfortem, z powodu wyjazdu do odstąpienia wraz z nowemi meblami lub bez i 1 pokój z kuchnią ul. Grochowska 49, I. p., Inż. Nahulak, od 10—12 rano. 43273

ELEGANCKO umeblowany pokój od zaraz, Dembińskiego 16 osiedle oficerskie plac Bema. 43390

WYNAJMĘ pokój kawalerski, ładnie umeblowany z wejściem z przedpokoju starszemu, zamożnemu panu. Wiadomość: Długosza nr. 27, parter prawy. — godz. 3—5 popoł. 43175

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Sapiehy 9, drugie piętro, na lewo od 11 do 5-tej. 43206

POKÓJ z utrzymaniem osobny lub wspólny, Gołąba cztery drugie piętro na lewo. 43450

POKÓJ i 2 pokoje z kuchniami z przynależnościami wynajmę koło „Merkurego“. Wiadomość u pani Simonowej, Sygniówka 43415

3 POKOJOWE mieszkanie obszerne, I. piętro, bardzo słoneczne, zaraz do wynajęcia oraz niemeblowany maleńki pokoik. Ulica Heninga 8 A. 43000

POKÓJ dla dwóch panów z utrzymaniem do wynajęcia. Piekarska 4, II. piętro 43305:

MŁODE małżeństwo poszukuje od 15. listopada lub 1. grudnia 1 lub 2 pokoi z kuchnią, z łazienką lub bez, nieumeblowanych lub tylko częściowo. Listy pod „Bezdzietni“ Adm. Wieku. 40800

POKÓJ wspólny, przy starszej osobie, dla studentki, lub pani, zajętej za domem. Ul. Bema 8, prawy parter. 43283:

WYNAJMĘ pokój z kuchnią za Łyczakowską rogatką, nr. 327, wiadomość u p. Tisza w składzie budowlanym. 43280:

POSZUKUJĘ lokalu na wytwórnię z pradem. Listy pod J. W. Adm. Wieku. 43478:

POSZUKUJĘ 2 osobowego, schludnego pokoju, tylko w śródmieściu. Listy pod „Osobny“ Admin. Wieku. 43484

ELEGANCKI — frontowy pokój z utrzymaniem do wynajęcia, Zielona 31, I. piętro, 4. 43529:

POKÓJ dla krawczyni na pracownię natychmiast do wynajęcia. Wiadomość — Sklep Rybińskiego, Batorego 30. 43505:

POKÓJ z klatki do wynajęcia. Łyczakowska nr. 10, I. p. 43489

POKÓJ umeblowany, dla pań, panów, małżeństwa od zaraz. Wiadomość u dozorcy, Potockiego 58. 43491:

POKÓJ z wejściem wspólnem, dla jednego lub 2-ch panów. Długosza 33, parter prawy. 43492

DWA pokoje z kuchnią — czynsz roczny. Zniesienie Nowe, ul. Równa nr. 11 A za kościółkiem. 43495

OFICER poszukuje zaraz pokoju w okolicy ul. Teatyńskiej, Krakowej lub dolnego Łyczakowa. Listy pod „104“ Admin. Wieku. 43485

POKÓJ z kuchnią oraz izba „stancja“ do wynajęcia. Wiadomość: Katz, Jałowicc. 43357

POKÓJ umeblowany, dla pań do wynajęcia. Kadecka nr. 4, I. p., drzwi 4, od 1-go listopada. 43319

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów, osobne wejście, użycie łazienki, światło, utrzymanie, lub bez. Przyborowski, Mickiewicza nr. 26. 43317

CZTERO pokojowe mieszkanie, komfort, górna Zielona. Informacje Plac Dąbrowskiego 8, gospodarz, od 8—11. 43519:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane, łazienka, elektryka, gaz, używanie kuchni. Wiadomość: Batorego 11, parter lewy. 43518

WYNAJMĘ pokój umeblowany, frontowy, wejście klatka schodowa między Uniwersytetem a Politechniką, solidnej osobie. Listy pod „Wypoczynek 43540“ Adm. Wieku. 43510:

PRZYJMĘ dwóch uczniów z utrzymaniem nie drogo. Klonowicza 14, parter na prawo. 43518:

FRONTOWY pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Ochronek 5. 43508:

POKÓJ z kuchnią i łazienką przy ul. Grochowskiej 51, do wynajęcia. Informacje: Kancelarja Lewickiego, pl. Marjacki 10, II. p. 43507

LOKAL na magazyn w centrum, poszukiwany. Listy pod „Suchy“ do Adm: Wieku. 43459:

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Łesiowa, Bogdanówka 4. 43461:

POKÓJ słoneczny, umeblowany, odnajmę. Św. Zofji nr. 5, drzwi 14. 43462:

5 POKOJI kuchnia, komfort, śródmieście do odstąpienia. Zgłoszenia Administracja pod „1000 dolarów“. 43528:

CENTRUM pokoik umeblowany zaraz wolny, — Grodzickich 1, drzwi 11. 43544:

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, z ogrodem w Zimnej Wodzie za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w aptece Oberländera ulica Piekarska. 43535:

POKÓJ umeblowany wynajmę zaraz; Listopada 5 I. p. Informacje III. p. drzwi 7. 43520:

POSZUKUJĘ 3 pokoi z kuchnią. Wiadomość Adm Wieku pod „Dobra sposobność“. 43533:

POKÓJ z osobnem wejściem częściowo z utrzymaniem do wynajęcia — Głowińskiego 27/II/10. 43532

POSZUKUJĘ — większego pokoju z fortepianem 2 godziny tygodniowo. Zgłoszenia pod „Rytmika“ — Adm. Wieku. 43531:

POKÓJ komfortowy, umeblowany, do wynajęcia. — Rejtana 4, II. p. 43472:

POKÓJ ładnie umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Pilnikarska nr. 10, — drzwi 8. 43474

ELEGANCKI pokój z fortepianem dla uczenicy, urzędniczki z częściowem utrzymaniem, do wynajęcia. Kochanowskiego 26, III. p. na lewo. 43476:

LOKAL obszerny, odpowiedni na biuro, przemysł handel, do wynajęcia. Ul. Batorego 24, dozorca. 43451

DO wynajęcia lub do sprzedania nowy dom. — trzy ubikacje, elektryka, ogród, piwnice, przy ulicy Tkackiej. Wiadomość: Dawid Schrage, Zamarstynowska 28. 43452:

POKÓJ frontowy, umeblowany, od zaraz, do wynajęcia. Wiadomość: Kalecza nr. 6, I. p., drzwi 9, od 1—3. 43456:

Posad poszukują

POSZUKUJĘ jakąkolwiek posadę biurową na przedpołudnie, wynagrodzenie od zł. 70. Listy Adm. Wieku pod „Maszynistka“. 43127

OSOBA starsza intel. poszukuje posady pielęgniarki pani, ewentualnie zajmie się kuchnią i gospodarstwem. Chętnie na prowincji. Zgłoszenia do Adm „Osoba starsza P.“ 9242

POSADY do prowadzenia kasy i rachunków gospodarczych poszukuje samotna osoba ze średniem wykształceniem — z dłuższą praktyką w instytucji rolniczej. Zgłoszenia do Adm pod „Dowód osobisty Nr. 149“. 5539

KUCHARKA, dobrze rutynowana, z dobremi długoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia do 2 lub 3 osób. Listy pod „Maj“ Adm. Wieku. 43455:

KUCHARZ restauracyjny, poszukuje posady na prowincji. Listy Adm. Wieku pod „Kucharz“. 43498:

SŁUŻĄCA pracowita, lat 22 znająca wszelką pracę — wchodzącą w zakres domowy, jak gotowanie, szycie, pranie i prasowanie, przyzwyczajona do samodzielnej pracy, poszukuje zajęcia od natychmiast. Listy pod „Wszechstronnie“ do Adm. Wieku. 43488

ENERGICZNY urzędnik — samodzielny buchalter, korespondent, poszukuje jakiejkolwiek pracy stałej lub dorywczej, chętnie na prowincji. Listy do Adm: Wieku pod „Sumienny“, 43223

ZDOLNA bieliźniarka w haftcie, poszukuje zajęcia po domach, skromne wymagania. Listy pod „Lola“ Adm. Wieku. 43066

SAMOTNA osoba — wiek średni szlachetnych zasad i bezwzględnej uczciwości wykształcona sympatyczna i ruchliwa przyjmie zaraz obowiązki gospodyni, bony, nauczyc. i t. p. znajomość szycia, gosp., jęz. niem. Warunki bardzo skromne. Łask. zgł. „Ofiara losu“ P. 9243

15-LETNIA, zdrowa, przystojna wiejska panna ukończona 4 kl. gimn. poszukuje posady do dzieci. Listy pod „Polka“ Admin. Wieku. 43480:

PANIENKA ze szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Lat 18“. 43483

ZARZĄD kamienicy obejmie b. wyż. urzęd. państw. z uniwersyteckiem wykształceniem, za średnie mieszkanie lub umowne wynagrodzenie. Listy do Admin. Wieku pod „Rękojmia“, 43331:

W ŚREDNIM wieku osoba z lepszej rodziny, uczciwa poszukuje posady jako lepsza pokojowa z szyciem — lub zajmie się całem gospodarstwem u jednej lub dwie osoby. Listy Admin: Wieku pod „Dobrodziejstwa — P“. 5544:

SZOFER z dobremi świadectwami poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Listy słać Hołówka Piotr, Babuchów p. Rohatyn. 5557.

ZAPŁACI sowicie za wyrobienie jakiejkolwiek — prywatnej posady 31-letni samotny, z gimnazjalnem wykształceniem, lekki inwalida. Zagwarantowałby kaucją, majątkiem. Administracja: „Spraehenkenner“ P. 5556:

Kupno-Sprzedaż

SKLEP SPRZEDAM, ZIELONA 15. 43445

WILLA do sprzedania i parcele na Jałowcu. 43121

FUTRO selsk. dam. używane do nabycia. Firma Baum, Rutowskiego nr. 7, I. p., oficyny. 43515:

KASA kontrolna „National“ okazyjnie do sprzedania. Mikolaja nr. 9, sklep. 43503

DRZEWKA owocowe, cebulki Hiacentów, Narcyzów do pędzenia. Świętych Lilji Chińskich. Nasiona kalafjorów wczesnych najtaniej i w najlepszym wyborze u firmy Bach, Rynek 2 (róg Domkinańskiej) Lwów, Telefon 67-32. Cenniki bezpłatnie. 43541:

LOKALE

POKÓJ z klatki schodowej lub dwa razem, wynajmę zamożniejszym, spokojnym lokatorom. Telefon 58-58 od 9—1 i 4—8. 43464:

2 POKOJE lub pokój z kuchnią, niższy parter, od zaraz do wynajęcia, Wojtowska 6, górny Łyczaków u gospodarza na miejscu. 43466:

PIĘKNY, obszerny pokój, bezwzględnie niekrępujący, odpowiedni dla przyjezdnych od 1. listopada do wynajęcia. Zielona nr. 6, parter, drzwi 3. 43467

POKÓJ z klatki schodowej oświetlenie elektryczne, — bez usługi wynajmę. Łyczakowska 10, I. p. 43468:

DOMEK, dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość Królowej Jadwigi 26, Restauracja. — 43469:

Wolne posady

NIEMKI do pięcioletniej dziewczynki, poszukuje — Drowa Rosenbaumowa ul. Kołłątaja 8. 43497:

PRZYJMĘ natychmiast — zdolną dziewczynę do wszystkiego. Cukiernia ul. 3-go Maja 2. 43500:

POSZUKUJĘ manikurzystki zaraz. Jakób Minkin, ul. Kamińskiego 6. 43512:

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmę na gażę. Germanowa, Źródlana 2 (sklep). 43514:

MŁODY człowiek, chrześcijanin, miłej powierzchowności, z branży spożywczej zostanie przyjęty jako zastępca za prowizją na Lwów. Listy z podaniem dotychczasowej działalności pod „Sympatyczny“ Adm: Wieku. 43493:

POSZUKUJĘ dziewczyny do kuchni. Cukiernia, ulica Gródecka 9. 43473:

MEREŻKARKĘ i toledziarkę pierwszorzędną, poszukuję. Piłsudskiego nr. 2, II. p. 43470:

SŁUŻĄCA zdolna do wszystkiego poszukiwana. Galanterja, Kochanowskiego nr. 2. 43220

PRACOWNIA obuwia poszukuje chłopca z początkami do nauki. Króla Leszczyńskiego nr. 33 A; 43182

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, **Warszawa, Żórawia 42.** — Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5156

Fotografje do legitymacji

dla Urzędników i Kolejarzy po zniżonych cenach wykonuje **Foto „VENUS“, Romanowicza 11,** tel. 38—08. 43257

POTRZEBNI UDZIAŁOWCY do przemysłowo-handlowego interesu ratalnego. — Mianowicie Panowie adwokaci, buchalterzy, agenci, mechanicy, metalowcy, stolarze krawcy, kupcy. Organizuje Nowacki, Lwów, Gródecka 63, dom własny. 43269

SŁUŻĄCĘ z gotowaniem, przyjmie Menker, Chodkiewicza 6 (boczna Potockiego). 43314

INŻ. FROM. Kursy kierowców samochodowych i motocyklowych — Lwów, Lelewela 3. Specjalne urządzenia szkolne. Przyjdźcie i porównajcie. 43090

POSZUKUJĘ dobrego kucharza z gażą 150 zł. miesięcznie na noc do Kawiarni „Warszawa“ od 1-go. 43385

POTRZEBNA gospodyni — na gospodarstwo wiejskie na skromnych warunkach. Listy pod „Wieś“ Admin: Wieku. 43366

KONCYPIENTA — tylko wszechstronnie rutynowane go, chrześcijanina, przyjmie adwokat Dr. Stanisław Anlich, Zakopane. 5508

SILE odpowiedniej, dam dobrą posadę umysłowego pracownika. Listy Admin: Wieku pod „Z. dwieście dolarów“. 43517:

RUTYNOWANY wychowawca (czyni) od 11—2, dla sześcioletniego chłopczyka, zaraz potrzebny. Pierwszorzędne oplecenia konieczne Listy pod „Skromnie“ do Adm. Wieku. 43479:

POTRZEBNA dochodząca na cały dzień. Birkenmayer, Domagaliczów nr. 2 43381

PAROBEK (furman) do jednego konia, zostanie przyjęty. Zgłoszenia: Biliń skich 14, między 3—5 pop. Najchętniej zamiejscowi. 43301

PRZYJMĘ od zaraz kierownika — lub kierowniczkę narodowości polskiej, wyznania rzymsko - katolickiego, — bardzo uczciwego, do prowadzenia sklepu kolonialnego i korzennego. Kaucja wymagana. Zgłoszenia od godz. 8 do 14 i od 16 do 20, Sklep żołnierski 5 p. a. p. ulica Gródecka 8. 43334

DOZORCÓW z najlepszymi świadectwami poszukuję. — Dozorczyni musi pierwszorzędnie prać i prasować. Dr. Gelehrter Brajerowska 3 od 4—7. 43543:

FALANDYS Genia, służąca w biurze meldunkowem, w Kasie Chorych niemeldowana zgłosi się zaraz u poprzedniego chlebodawcy. 43537:

ZGUBY

ZGUBIŁAM — idąc ulicą Halicką, pl. Kapitulnym, Legjonów pamiątkową złotą branzoletę szeroką plecioną środkiem imitacja platyny. Uprasza się znalazcy o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem, od nieść ul. Halicka 5, II. p. Winter. 43446

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Rawa Ruska, Peretiatko Mikołaj. 43271

JAN HEREJŁO, unieważnia książeczkę wojskową P. K. U. Krzemieniec. — 43149

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj, — Jan Konczakowski. 43160

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojsk. wydaną P. K. U. Gródek Jag. Leon Feder. 5555:

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych **Wank, plac Marjacki l. 5,** I. piętro. 5090

„PIEROŻNIK“, przyrząd do robienia pierogów pat. nr. 1806 sprzedaje hurtownie Rentschner, Legjonów 37. 42805

BRZYTWY z gwarancją

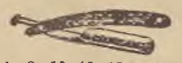

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 5020

WINOROŚLI szlachetnej, silne krzaki, sprzedam. — Rehorowski, Lwów, Mączna 4, drugie piętro. 43011

UBRANIA, raglan, kaiserrock kostjum sprzedam Kapitulny 5. — Dozorca wskaże 3—5. 43440

OKAZYJNIE sprzedam nową sypialnię, solidna robota, suchy materjał; — adres wskaże firma Filip Ebel, najstarszy handel fornierów, Lwów, Sykstuska 12. 43307

FUTRO damskie (pecznik) prawie nowe do sprzedania. Romanowicza l. 10, drzwi 6, 3—5 popoł. 43153

KAPUSTĘ białą wyborową (cukrówka) tanio nabyć można w każdej ilości pl. Bema l. 11. 43142

FORTEPIANY, pianina — harmonje, różnych fabryk, nowe i przegrane na różne ceny sprzedaje, mienia wypożycza, Józef Hanak, Piłsudskiego 21, tel. 35-45. 43163:

Najbliższe już 1. LISTOPADA

ROCZNIE DWANAŚCIE CIĄGNIEŃ

ma grupa złożona z 1 premjówki budowlanej, 1 dolarówki, 1 premjówki inwestycyjnej. — Wszystkie trzy razem z prawem gry już przy ciągnieniu 1. listopada sprzedajemy na raty za zł. 300·— w 25 ratach po zł. 12·—. Pierwsza rata z wydatkami zł. 15·— dalsze zł. 12·—. Lista ciągnień cały czas bezpłatnie. Główne wygrane dol. 40.000 — 8.000 — 3.000 i t.d. Zł. 250.000 — 200.000 — 50.000 — i t. d. Prosimy się zwracać wprost do nas, bo nie wysyłamy żadnych ajentów ani pośredników.

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES WE LWOWIE. 5551

ZGUBIONO ZEGAREK na rękę, niklowy, marki „Zenith“. Oddać Sakramentek nr. 8, Liwoczyńska. Znaleźne 15 zł. 43454:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Marja Makowska. 43465:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów Jan Świdziński. 43482

Małżeństwa

POŚLUBIĘ pannę, która dopomoże mi w kształceniu się. Listy pod „Lat 21 W.“ Adm. Wieku. 43460:

SŁUŻĄCA wyjdzie zamąż za robotnika ubogiego, uczciwego, kawalera, bez nałogów, przystojnego, od lat 30 do 36. Listy Adm. Wieku pod „Rusinka“. 43453:

SAMOCHODOWE części — opony, magneto itp. sprzedam. Gipsowa 20, 1—4 po południu. 43463:

BIELIZNA damska, wykwintna i skromna, po cenach reklamowych, Piepes, Boimów 7. 43471:

FORTEPIAN DO ĆWICZEŃ TANIO SPRZEDAM Listy pod „300 zł.“ Admin. Wieku. 41943

DWA płaszcze damskie do sprzedania. Klonowicza 16, I. p., m. 5. 43373:

MŁYN GOSPODARSKO — HANDLOWY, fabrykę, bez konkurencyjne, sprzedam lub spółka. Wkład 3,500 dolarów. Zabezpieczenie — pierwsza hipoteka. Miesięczny dochód 1,000 dolarów, ewent. podwójny. Zgłoszenia: Dr. Szypitko, Tyśmienica. 5538

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200·— na dogodne spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 5217

MĘŻCZYZNA, lat 38, dobrze sytuowany, solidny, ożeni się z panną lub wdową łagodnego usposobienia posiadającą tysiąc dolarów gotówki (dla wspólnego dobra). Listy Adm. Wieku pod „Narcyz“. 43494:

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki. „SPORT“ Plac Halicki 3. 43401

PŁASZCZYKI do lat 16, w ogromnym wyborze. — „SPORT“, Plac Halicki 3. 43400

Ważne

dla ogrodników lub fotografów!

Żelazna, kompletna konstrukcja ściany oszklonej, wymiaru 9·00 mtr. × 3·00 mtr. nadająca się **do cieplarni,** względnie **atelier fotograficznego** — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Lwów, **ulica Sokoła l. 4** (portjer wskaże). 9229

MAGIEL nie okuty i kompletnie urządzona betonjarnia do sprzedania. Wiadomość: Kulparkowska l. 23; 43490:

RADJO odbiornik ośmio lampowy (Ingelem U. 8), wyłączający stację miejscową, okazyjnie sprzedam. Chmielowskiego 5, m. 4. 43504:

PARCELE na Nowym Lwowie (Krasuczyn) — do sprzedania przy głównej ulicy, która łączy się z Własną Strzechą (front południowy). Wiadomość ul. Ruska 16, Restauracja „Hawerli“. 43499

SPRZEDAM jadalnię, fortepian, gabinet. Kochanowskiego 8, m. 1. 43481

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 5141

PARCELA frontowa, słoneczna, 115 sążni na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Katz — Jałowiec. 43356:

MŁYN wodny, z 2 morgowym sadem, sprzedam za 3,000 dolarów, — wynajmę tartak parowy. Marja Dobrowolska, Bełejów, p. Dolina. 43288:

KUPIĘ realność z większym mieszkaniem i dużym podwórzem, ewent. z budynkiem na skład. Na peryferjach w pobliżu tramwaju. Listy pod „Bezpośrednio“ do Adm. Wieku. 43126

GARNITUR klubowy używany, okazyjnie sprzeda Türch, telefon 17-11. 43511

PIECE ŻELAZNE

POLECA 5307

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

PIECE ŻELAZNE szamotowe, krajowe, zagraniczne, naftowo — gazowe oraz wiecznie płonące — Automaty Swobody, poleca Rentschner, Legjonów 37; 38091

FIRANKI, portjery, dywany, chodniki, najtaniej, Kiczales, Margulies, ulica Sykstuska 18. 5425

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33. 42013

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „RENOTIL“ Dra Boehma. Cena zł. 7, opakowanie porto zł. 1. Podać kolor włosów. Perfumerja Leona Sapiehy 33. Lwów. 41272

OKAZJA! Do sprzedania nowy dom

o siedmiu ubikacjach. — Wiadomość w budce róg ulicy Błonnej i Janowskiej. 43486

PARCELE równe, słoneczne, na Zniesieniu, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Lwów, ul. Wołyńska 10, (obok rogatki Żółkiewskiej). 43318

SPRZEDAM palmę dużą, rododendron, obrazy olejne malarzy polskich. Listy pod „Kwiaty“ do Admin: Wieku. 43177

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Hofmana 28 u dozorcy. 43237

FORTEPIAN ewent. pianino w bardzo dobrym stanie, dwa stoliki do kart oraz lustro ścienne kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny do Admin: Wieku pod „Z. Z. P. B.“ 43157

KAWA HAG

nie jest surogatem, lecz najlepszą, prawdziwą kawą ziarnistą, pozbawioną trucizny - kofeiny. Kawa Hag

chroni serce oraz nerwy.

5004

Wyrwani z objęć śmierci.

(Ay) Grupa górników, których zdołano wydobyć żywych z szybu „Anna II.“ w Altsdorfie, gdzie onegdaj wydarzyła się straszna katastrofa.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2
przyjmuje: LWOW, **Poczekalnie separatkowe.** Telefon 51—68. 5091

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego l. 9,
telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 5182

Specjalista akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar 40352
wów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz **kosmetyki**
DR. SCHWARZ **ul. Słowackiego 4**
Telef. 16-61. 41418
Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektroliza, diatermia i lampy kwarc. **Leczenie żylaków.**

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
ULICA LISTOPADA 30. Telef. 84—45.
Roentgen — Lampa kwarcowa. 40190

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciową) i kosmet. leczy od 8½-11 i 14-18, niedz. i św. 10-11
Dr. E. Durdełło — b. lek. klin. zagr. — **Sykstuska 22, III. p.**
Winda do dyspozycji. 5105 Telef. 38—90.

NERWOWI, NEURASTENICY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. GEBHARD I Ska, Gdańsk, oddz. 92.** 5092

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 5086
„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE Telef. 15-01. WARUNKI

WŁOSIEŃ NA MATERACE
poleca najtaniej Mechan. Przędzalnia **Józef Fränkel**
Lwów, SZPITALNA 10. telef. № 86-38. 5495

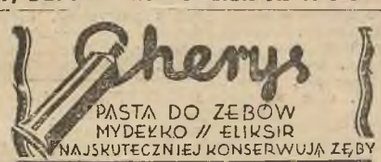

5127

MEBLE
wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych
NA RATY
sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję
Dom Meblowy „SILESIA“, Lwów
3 BRAJEROWSKA 3 4946

Inspektorów, agentów
we wszystkich miejscowościach Małopolski na korzystnych warunkach przyjmie pierwszorzędna instytucja ubezpieczeniowa. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 82. 5478

Forniery
Specjalność: jas'on kwiatowy, ptasie oko, czeczota, orzech kaukazki i mazery.
DYKTY klejone marki „OIKOS“, „OLZA“, „KABRUT“ i inne, oraz **filunki** do kompletnych sypialń — polecają po znacznie zniżonych cenach 5033
Bracia GELBERG **Lwów, Panieńska 19.**
Telefon Nr. 42—91

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie